

Sygn. akt I ACa 146/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 czerwca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Edyta Buczkowska-Żuk

Protokolant: St. sekr. sąd. Emilia Misztal

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2022 r. w Szczecinie na rozprawie

sprawy z powództwa P. P. (1), E. P. i T. P.

przeciwko Bankowi (...) spółce akcyjnej w G.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 15 grudnia 2021 r. sygn. akt I C 1915/20

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie drugim w ten sposób, że zasądza od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej w G. na rzecz powoda P. P. (1) kwotę 91.859,65 zł (dziewięćdziesięciu jeden tysięcy osmiuset pięćdziesięciu dziewięciu złotych sześćdziesięciu pięciu groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

- od kwoty 74.899,84 zł od dnia 1 listopada 2020 r.,

- od kwoty 1.017,70 zł od dnia 9 października 2021 r.,

- od kwoty 15.942,11 zł od dnia 9 października 2021 r.,

z tym, że uzależnia spełnienie powyższego świadczenia co do kwoty 80 000 (osiemdziesiąt tysięcy) złotych od jednoczesnego zaoferowania przez powodów zwrotu na rzecz pozwanego świadczenia pieniężnego spełnionego na podstawie umowy kredytu nr (...) z dnia 24 maja 2006 r.;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 4050 zł. (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA E. Buczkowska-Żuk

Sygn. akt I ACa 146/22

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 grudnia 2021 roku, Sąd Okręgowy w Szczecinie, po rozpoznaniu sprawy z powództwa P. P. (1), E. P. i T. P. przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w G. o ustalenie i zapłatę, sygn. akt I C 1915/20, w punkcie I. ustalił, że umowa kredytu nr (...) z dnia 24 maja 2006 roku, zawarta pomiędzy powodami a (...) Bank Spółką

Akcyjną w G., jest nieważna; w punkcie II. zasądził od pozwanego na rzecz powoda P. P. (1) kwotę 91.859,65 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 74.899,84 zł od dnia 1 listopada 2020 roku, od kwoty 1.017,70 zł od dnia 9 października 2021 roku, od kwoty 15.942,11 zł od dnia 9 października 2021 roku; w punkcie III. oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w punkcie IV. ustalił, że koszty postępowania w całości ponosi pozwany, przy czym ich szczegółowe wyliczenie pozostawiono referendarzowi sądowemu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w 2006 roku P. P. (1) powziął decyzję o nabyciu lokalu mieszkalnego na użytek własny. Nie posiadając wystarczających środków na samodzielne zrealizowanie inwestycji, postanowił skorzystać z oferty kredytu hipotecznego. W tym celu udał się do profesjonalnego pośrednika, który dokonał omówienia ofert dostępnych na rynku. Po podaniu niezbędnych danych P. P. (1) udzielono informacji, iż jego dochody nie pozwalają na zaciągnięcie zobowiązania na wnioskowaną kwotę. Wobec tego, iż powód samodzielnie nie posiadał zdolności kredytowej do zaciągnięcia zobowiązania na zakup mieszkania, o kredyt postanowili współubiegać się jego rodzice – E. P. i T. P..

Po zbadaniu wspólnej zdolności kredytowej trojga powodów okazało się, że tylko (...) Bank S.A. wyraża zgodę na zawarcie umowy o wnioskowanych parametrach. Po wybraniu banku, pośrednik kredytowy zatrudniony przez firmę zewnętrzną, przedstawił P. P. (1) ofertę kredytu w walucie krajowej. Następnie przeszedł do prezentacji oferty kredytu indeksowanego do waluty obcej CHF, która okazała się korzystniejsza. W tym wariantcie rata spłaty była połową niższa, aniżeli ta przyjęta dla kredytu złotówkowego. Także oprocentowanie było niższe.

W 2006 roku (...) Bank posiadał ofertę kredytów hipotecznych w złotówkach oraz powiązanych z walutami obcymi – CHF, EUR i USD. Kredyty powiązane z walutą franka szwajcarskiego były najpopularniejsze wśród klientów indywidualnych. W 2006 roku klienci Banku kierowali się, przy wyborze kredytu hipotecznego powiązanego z walutą CHF, tym, że rata takiego kredytu była niższa niż kredytu złotówkowego, a suma kredytu do uzyskania w przypadku kredytu powiązanego z CHF była wyższa niż w przypadku kredytu złotówkowego. Wobec tego kredyty powiązane z tą walutą były popularne.

Doradca kredytowy zatrudniony w firmie zewnętrznej nie wytłumaczył powodom dostatecznie co to jest kredyt indeksowany, denominowany, walutowy. Powodowie nie zrozumieli pouczenia dotyczącego istoty ryzyka kursowego. Nie ustalono nadto, aby przy prezentacji oferty powodom przedstawiono symulację zmiany wysokości raty oraz salda kredytu w powiązaniu ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej. P. P. (1) przystępował do umowy przeświadczony o tym, że raty kredytu będą z czasem maleć. Powodom nie udzielono pouczenia, że z kredytem indeksowanym do CHF związane jest nieograniczone ryzyko kursowe, a z uwagi na wzrost kursu CHF do PLN raty kredytu i saldo kredytu do spłaty mogą wzrosnąć w sposób nieograniczony. Gdyby powodowie mieli taką wiedzę, to nie zawarliby umowy kredytu.

Powodom nie zostały przedstawione informacje o czynnikach mogących wpływać na wzrost kursu CHF. Uzyskali jedynie prostą informację, że z kursem walut można zapoznać się na stronie internetowej Banku. Nie wyjaśniono jednak dokładnych zasad ustalania przez Bank kursów walut służących do przeliczeń kwoty kapitału oraz spłacanych rat. Ostatecznie powodowie nie otrzymali wyczerpujących danych na potrzeby weryfikacji poziomu stabilności tej waluty, mającego wpływ na wysokość zobowiązania. Na dzień zawierania umowy nie posiadali wiedzy specjalnej w dziedzinie prawa lub ekonomii. Powodom nie zaproponowano produktu, który zabezpieczałby ryzyko kursowe występujące w tej umowie. Powodowie nie negocjowali umowy, nie mieli nawet świadomości istnienia takiego prawa po ich stronie.

W (...) Banku funkcjonowało oprogramowanie komputerowe (...), jednakże nie ustalono kiedy takie oprogramowanie zaczęto używać w Banku i czy pośrednik kredytowy firmy zewnętrznej, prezentujący P. P. (1) ofertę pozwanej, przedstawił jakiegokolwiek dane – ustnie czy w formie wydruków komputerowych odnośnie kursów walut, wykresów, symulacji rat, symulacji ceny kredytu.

Po trzech rozmowach z doradcą, dnia 18 kwietnia 2006 roku, powodowie. złożyli w (...) Bank (...) wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego w kwocie 80.000 zł, zaznaczając opcję kredytu indeksowanego kursem CHF. W wypełnianiu wniosku każdemu z powodów pomagał doradca kredytowy. W czasie składania wniosku P. P. (1) zatrudniony był na

stanowisku asystenta projektanta. Osiągał stały miesięcznych dochód w złotych polskich. Cena lokalu, który powód ze środków kredytowych zamierzał nabyć również była wyrażona w walucie krajowej.

W dniu 24 maja 2006 roku pomiędzy powodami P. P. (1), E. P. i T. P., jako kredytobiorcami, a poprzednikiem prawnym pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. – (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w G. została zawarta umowa kredytu nr (...), datowana na dzień 9 maja 2006 roku, na mocy której poprzednik prawny pozwanego udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 80.841,60 zł indeksowanego kursem CHF.

Sąd Okręgowy ustalił, że stosownie § 1 ust. 1 zdanie 1 i 3 umowy kredytu „Bank udziela Kredytobiorcy Kredytu w kwocie 80.841,60 złotych polskich indeksowanego kursem CHF zwanego dalej „Kredytem”, na warunkach określonych w Umowie, a Kredytobiorca zobowiązuje się do wykorzystania Kredytu zgodnie z postanowieniami Umowy, zwrotu kwoty wykorzystanego Kredytu wraz z odsetkami, w terminach oznaczonych w Umowie oraz zapłaty Bankowi prowizji, opłat i innych należności wynikających z Umowy. W dniu wypłaty saldo jest wyrażane w walucie do której indeksowany jest Kredyt według kursu kupna waluty do której indeksowany jest Kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisanej szczegółowo w § 17, następnie saldo walutowe przeliczane jest dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty do której indeksowany jest Kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisanej szczegółowo w § 17.” Zgodnie z § 2 ust. 3 i 4 umowy „Kredytobiorca jest zobowiązany do zapłaty prowizji za wcześniejszą spłatę Kredytu w wysokości 1.616,83 złotych polskich w przypadku dokonania nadpłaty lub nadpłat w wysokości łącznie przekraczającej 50 % kwoty przyznanego Kredytu, w ciągu pierwszych 3 lat liczonych od dnia wypłaty Kredytu. W takiej sytuacji prowizja zostanie doliczona do salda Kredytu w dniu dokonania nadpłaty lub nadpłat i zostanie przeliczona na walutę, do której indeksowany jest kredyt po kursie sprzedaży obowiązującym w dniu dokonania czynności przez Bank Przez nadpłatę rozumie się również całkowitą spłatę kredytu w okresie, o którym mowa wyżej. Z tytułu przekroczenia dopuszczalnego wskaźnika obciążenia Nieruchomości Kredytem, Kredytobiorca zobowiązany jest do uiszczenia opłaty manipulacyjnej w wysokości 303,15. Kwota ta zostanie uiszczona najpóźniej przed wypłatą kredytu na rachunek Banku o numerze (...). Kredytobiorca zobowiązany jest uiszczać tę opłatę raz na trzy lata w terminach płatności ostatniej raty w każdy trzyletni okresie kredytowania, przy czym trzyletni okres liczony jest od pierwszego terminu płatności. Opłata następuje poprzez doliczenie wartości opłaty manipulacyjnej do salda kredytu o ile w terminie tym kredytobiorca nie przedstawi dowodu wpłaty na wyżej opisany rachunek. Obowiązek zapłaty ustaje, gdy w dacie płatności opłaty manipulacyjnej saldo zadłużenia obniży się do kwoty niższej lub równej kwocie 64.000,00 złotych polskich ”.

W § 7 ust. 2 umowy kredytu postanowiono, że wypłata wskazanej we wniosku o wypłatę kwoty kredytu będzie dokonana przelewem na wskazany w tym wniosku rachunek bankowy prowadzony w banku krajowym. Każdorazowo wypłacona kwota złotych polskich zostanie przeliczona na walutę do której indeksowany jest Kredyt według kursu kupna waluty Kredytu podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez Bank. Stosownie do § 9 ust. 7 umowy wszelkie opłaty i prowizje podawane są w walucie do której indeksowany jest kredyt a ich zapłata odbywa się poprzez doliczenie opłaty do raty, o której mowa w § 10 ust. 2, chyba, że strony podejmą odmiennie ustalenia w tym zakresie. Rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez Kredytobiorcę będzie następować z datą wpływu środków do Banku według kursu sprzedaży waluty do której jest indeksowany Kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., obowiązującego w dniu wpływu środków do Banku (§ 10 ust. 8 umowy).

Zgodnie z treścią § 13 ust. 4 umowy, kredytobiorca zobowiązał się do pokrycia kosztów objęcia ochroną. Wysokość kosztu ochrony w pierwszym roku została wskazana jest w § 1. W następnych latach koszt objęcia ochroną ustalany jest po upływie każdego kolejnego roku ochrony ubezpieczeniowej i stanowi 0,8% kwoty zadłużenia z tytułu kapitału kredytu na rachunku, płatny w 12 ratach miesięcznych i doliczany do raty odsetkowej lub Raty Kredytu po przeliczeniu na złote polskie według kursu sprzedaży waluty, do której jest indeksowany Kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., obowiązującego w dniu wpływu środków do Banku. Po upływie pierwszego i każdego kolejnego roku ochrony kredytobiorca otrzyma z Banku pismo informujące o wysokości kosztu ubezpieczenia na kolejne 12 miesięcy. Stosownie do § 15 ust. 1 umowy, jeżeli Kredytobiorca

dokonyje zapłaty całości lub części raty, lub innej należności Banku wynikającej z Umowy, po upływie terminu płatności, to obowiązany jest do zapłaty odsetek za każdy dzień opóźnienia od kwoty kredytu niespłaconej w terminie wymagalności („Odsetki za opóźnienie”). Stopa odsetek za opóźnienie na dzień sporządzenia umowy wynosi 10,98 % w skali roku, z zastrzeżeniem postanowień § 8 ust 6. Stopa odsetek za opóźnienie jest zmienna i zależy od poziomu podstawowych stóp procentowych właściwych dla danej waluty, poziomu rezerw obowiązkowych ustalonych dla banków przez NBP, poziomu oprocentowania lokat międzybankowych. Jej aktualna wysokość ustalano jest przez Zarząd Banku i podawana do wiadomości Kredytobiorcy poprzez wywieszenie jej wysokości na tablicy ogłoszeń w siedzibie Banku. W § 17 ust. 1-5 umowy postanowiono, że do rozliczania transakcji wypłat i spłat kredytów stosowane są odpowiednie kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie Banku obowiązujące w dniu dokonania transakcji. Kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna. Kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży. Do wyczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę kupna sprzedaży (...) Bank S.A. Obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank SA walut zawartych w ofercie Banku określane są przez Bank po godz. 15.00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane w siedzibie Banku oraz publikowane na stronie internetowej (...) Banku SA (...)

Kredyt miał zostać przeznaczony na pokrycie części ceny zakupu lokalu mieszkalnego, położonego w S.. Spłata kredytu wraz z odsetkami miała nastąpić w 360 równych, miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych.

W treści umowy kredytu oraz załącznikach do umowy nie było żadnych postanowień stanowiących o nieograniczonym ryzyku kursowym (walutowym), na czym ono polega, jakie mogą być konsekwencje ryzyka walutowego na zakres zobowiązania kredytobiorcy – zarówno odnośnie wysokości raty kredytu, jak i wysokości salda kredytu do spłaty – na przestrzeni całego okresu obowiązywania umowy kredytu. Na datę zawarcia umowy kredytu powodowie nie mieli świadomości, że jakieś postanowienia umowy kredytu mogą być niezgodne z przepisami prawa.

Kredyt został wypłacony jednorazowo, przelewem na sumę 80.000 zł z dnia 29 maja 2006 roku, zrealizowanym na wskazany przez kredytobiorców numer rachunku bankowego sprzedawcy lokalu. Pozostała część kapitału, tj. kwota 841,59 zł została przez Bank pobrana na koszty ubezpieczenia oraz opłaty za wpis hipoteki do księgi wieczystej nieruchomości, na której zakup zaciągnięto kredyt. Po uruchomieniu kredytu saldo zadłużenia zostało przeliczone przez pozwanego na walutę CHF według kursu kupna waluty obowiązującego w bankowej tabeli kursów, co dało kwotę 32.493,91 CHF.

Zgodnie z ustnym porozumieniem raty spłaty kredytu uiszczal w PLN w całości P. P. (1). Raty były pobierane automatycznie z należącego do niego rachunku bankowego, prowadzonego przez pozwanego bank. Powód nie miał świadomości, ile dokładnie wyniesie rata jednostkowa. W okresie od 29 maja 2006 roku do 30 listopada 2020 roku łączna wartość uiszczonych przez powoda rat wyniosła 86.016,63 zł. Suma wszystkich świadczeń przekazanych przez powoda w związku z wykonywaniem umowy kredytu w ww. okresie wyniosła 91.373,06 zł.

W okresie spłaty zobowiązania cena waluty franka szwajcarskiego sukcesywnie wzrastała, zarówno w Tabeli walut obowiązującej w pozwanym banku, jak i na światowym rynku walut. W okresie kredytowania rosnąca cena CHF przekroczyła wartość 4 zł. Wspomniany wzrost ceny franka szwajcarskiego miał relatywne przełożenie na wysokość spłacanych przez kredytobiorców rat. P. P. (1), dokonujący samodzielnie rzeczywistej spłaty zobowiązania w trakcie obowiązywania umowy, nie miał dokładnej wiedzy jaka będzie wysokość przyszłych rat wyrażonych w walucie polskiej, gdyż kurs sprzedaży waluty ustalał bank, kredytobiorcy sami nie byli w stanie wyliczyć dokładnej wysokości raty kredytu co miesiąc co do wysokości w złotychkach.

W dniu 16 października 2020 roku, powodowie, po konsultacji z prawnikiem, wystosowali do pozwanej pisemne wezwanie do zapłaty kwoty 74.899,84 zł z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia w związku z nieważnością umowy kredytu nr (...) zawartej w 9 maja 2006 roku. Bank zanegował istnienie podstaw do unieważnienia umowy kredytowej.

Powodowie są świadomi konsekwencji stwierdzenia nieważności całości umowy kredytu hipotecznego.

Bank (...) S.A. w G. jest następcą prawnym (...) Bank (...) S.A. w W..

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny, Sąd Okręgowy w Szczecinie uwzględnił powództwo w przeważającym zakresie, wskazując, że podstawę prawną dochodzonych przez powodów roszczeń stanowią przepisy art. 189 k.p.c., art. 58 k.c., art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe, art. 353¹ k.c., art. 358¹ § 2 k.c. i art. 385¹ k.c. oraz art. 405 k.c. w związku z art. 410 k.c. Sąd I instancji nie miał wątpliwości co do kwalifikacji prawnej umowy łączącej strony jako umowy kredytu w rozumieniu art. 69 ustawy Prawo bankowe w brzmieniu z daty zawarcia kwestionowanej umowy kredytu. W ocenie Sądu Okręgowego, łącząca strony umowa stanowi umowę kredytu indeksowanego do waluty CHF, nie zaś umowę kredytu walutowego. O ile bowiem wysokość kredytu określono w walucie polskiej, a następnie dokonano indeksacji kwoty wyrażonej w PLN do CHF, to świadczenie kredytobiorcy miało nastąpić w PLN, a odwołanie się do wartości tego świadczenia w CHF miało jedynie służyć wyliczeniu wysokości rat kredytu należnych od kredytobiorców. Również świadczenie kredytobiorców w postaci spłacanych rat kredytu miało następować wyłącznie w walucie polskiej. Z materiału procesowego wynika też, że zwrot kredytu następował w PLN (poprzez automatyczne pobierania przez bank środków z konta należącego do P. P. (1) o wartości odpowiedniej dla raty kredytu przeliczonej z CHF według kursu stosowanego przez pozwany bank). Ponadto, strona powodowa nie dążyła do pozyskania od kredytodawcy świadczenia w walucie obcej. Jej celem było uzyskanie kredytu w PLN, w której to walucie była wyrażona cena lokalu, zakupionego ze środków pochodzących z kredytu. Zgoda kredytobiorcy na kredyt odwołujący się do CHF wynikała jedynie z oferowanych przez bank (przedsiębiorcę) korzystniejszych warunków, zarówno jeśli chodzi o wymagania co do zdolności kredytowej, jak i wysokość oprocentowania (a zatem deklarowany przez bank koszt kredytu). Jak zeznał P. P. (1), rata kredytu powiązanego z frankiem szwajcarskim była o połowę niższa, niż rata spłaty takiego samego kapitału w kredycie złotówkowym. Stąd też Sąd Okręgowy uznał, że umowa kredytu spełnia cechy konstrukcyjne tzw. kredytu indeksowanego, który w istocie jest kredytem złotowym, gdyż jedynie na skutek indeksacji jego saldo wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został indeksowany.

Jednocześnie Sąd Okręgowy zważył, że zastrzeżenie w umowie kredytu mechanizmu indeksacji (klauzuli walutowej – przeliczeniowej) czy też klauzuli spreadowej (kursowej) jest dopuszczalne i nie narusza art. 353¹ k.c. Zastosowanie mechanizmu indeksacyjnego (waloryzacyjnego) a więc przewidującego przeliczanie kwoty wypłacanego kredytu i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według dwóch różnych kursów walut (tzw. spread walutowy) jest zgodne z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w związku z art. 353¹ k.c. Tym samym, Sąd I instancji przyjął, że ujęta w zawartej przez strony umowie klauzula indeksacyjna nie jest sprzeczna z istotną umową kredytu. Również odwołanie się - przy stosowaniu mechanizmu indeksacji kredytu do kursów walut stosowanych przez pozwany bank - samo przez się nie oznacza nieważności umowy, a jedynie w sytuacji, gdy mechanizm ten nie został z powodami indywidualnie uzgodniony, daje podstawy do uznania, że te postanowienia umowy nie są uczciwe i rażąco naruszają interes powodów jako konsumentów (art. 385¹ k.c.).

Powołując treść art. 385¹ k.c., Sąd Okręgowy wskazał, że dla uznania konkretnego postanowienia za „niedozwolone postanowienie umowne” konieczne jest łączne spełnienie następujących przesłanek: umowa została zawarta z konsumentem; postanowienie umowy „nie zostało uzgodnione indywidualnie”; postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy; jednoznacznie sformułowane postanowienie nie dotyczy „głównych świadczeń stron”; jeżeli dotyczy „głównych świadczeń stron” i zarazem zostało sformułowane „niejednoznacznie”, to może być uznane za niedozwolone. Kolejno Sąd Okręgowy zważył, że status strony powodowej jako konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c. nie był kwestionowany przez stronę pozwaną oraz nie budził wątpliwości Sądu. Treść umowy kredytu oraz treść przesłuchania powodów potwierdza, że kredyt nie był bezpośrednio związany z działalnością gospodarczą lub zawodową strony powodowej jako kredytobiorcy. Nadto, przy zawarciu umowy kredytu, Bank również traktował stronę powodową jako konsumenta, co wprost wynika z całości dokumentacji przedłożonej przez strony w niniejszym postępowaniu. Tym samym, spełniona została pierwsza przesłanka uznania postanowienia umownego za niedozwolony.

W kontekście przesłanki indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych postanowień umowy Sąd I instancji zważył, że ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa – z mocy przepisu art. 385¹ § 4 k.c. – na tym, kto na tę okoliczność się powołuje (przy czym nie wystarczy wykazanie, że toczyły się negocjacje co do treści umowy czy nawet danej klauzuli, jeżeli ostatecznie nie uległa ona zmianie w stosunku do przedstawionej przez proponenta propozycji, chyba że przedsiębiorca wykaże, że klauzula została przyjęta w wyniku rzetelnych i wyrównanych negocjacji). Z reguły będzie to przedsiębiorca, bo w jego interesie jest wykazanie, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, zatem nie podlega dyspozycji art. 385¹ § 1 k.c. Postanowienia będące przedmiotem oceny zostały zawarte w samej umowie. Wzorce umowy należą do grupy tzw. umów adhezyjnych (umów zawieranych przez przystąpienie), których cechą istotną jest to, że jedna strona takiej umowy (w rozpoznawanej sprawie pozwany bank) z góry narzuca treść postanowień umowy drugiej (słabszej) stronie stosunku prawnego, która może w całości przyjąć zaproponowaną przez bank treść umowy albo też odstąpić od możliwości jej zawarcia. Brak wyrażenia zgody na zaproponowane postanowienia prowadziłyby do tego, że kredytobiorcy nie uzyskaliby w ogóle wnioskowanej kwoty. Oznacza to, że w przypadku umów adhezyjnych ograniczona jest do minimum możliwość negocjowania postanowień umowy, a jeżeli już te negocjacje występują to dotyczą wysokości kwoty umowy, oprocentowania lub okresu spłaty zobowiązania.

W ocenie Sądu Okręgowego, przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że kwestionowane klauzule umowne nie podlegały jakiegokolwiek negocjacji, tylko zostały narzucone przez stronę pozwaną z zastrzeżeniem, iż brak zgody na zaproponowane postanowienia spowoduje, że do zawarcia umowy w ogóle nie dojdzie. Sama umowa kredytowa przygotowana została przez pracowników pozwanego banku, przy czym pozwany nie przedstawił dowodu na to, iż w czasie zawierania umowy miały miejsce między stronami negocjacje, które mogłyby wpłynąć na treść klauzul przeliczeniowych. Zawnioskowana przez stronę pozwaną na tę okoliczność świadek M. K. była zatrudniona w pozwanym Banku w okresie od sierpnia 2004 roku do kwietnia 2009 roku na stanowisku Specjalisty Działu Umów Kredytowych. Praca świadka nie obejmowała rozmów bezpośrednich z klientami. Świadek pracowała w centrali Banku i nie uczestniczyła w rozmowach z powodami. Nie mogła mieć zatem żadnej wiedzy, co do treści rozmów poprzedzających zawarcie kwestionowanej umowy, ani oceny istnienia realnej możliwości negocjowania przez P. P. (1), E. P. bądź T. P. warunków umowy. Z kolei drugi świadek M. P. co prawda uczestniczyła osobiście w transakcji zawarcia umowy kredytu z powodami jednakże na dzień składania zeznań nie kojarzyła już tych osób ani szczegółów spotkania. Wobec tego świadek był w stanie jedynie ogólnie opisać, jakie procedury obowiązywały w pozwanym banku w czasie, gdy powodowie zawierali umowy. Nie stanowi to jednak w żadnym wypadku dowodu, że opisywane przez tego świadka czynności rzeczywiście zrealizowano wobec powodów. Z zeznań powodów wynika natomiast jednoznacznie, że nie mieli możliwości negocjacji postanowień dotyczących ustalania wysokości kursów walut obowiązujących w pozwanym banku. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że pozwany bank nie zdołał obalić domniemania braku indywidualnych uzgodnień postanowień zaciągniętych ze wzorca umowy.

Przytaczając szerokie orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz Trybunału Sprawiedliwości UE, Sąd I instancji wskazał, że tzw. klauzula walutowa, czy klauzula spreadowa, w kształcie przyjętym w niniejszej sprawie, a więc pozwalająca bankowi na przeliczanie świadczenia przy uwzględnieniu kursu ustalonego jednostronnie przez przedsiębiorcę w dacie wymagalności świadczenia (odesłanie do tabeli kursów obowiązującej ustalonej przez kredytodawcę), będzie kwalifikowana jako abuzywna niezależnie do tego, czy przyjmie się, że postanowienie umowne dotyczącej tej kwestii jest postanowieniem nieokreślającym głównego świadczenia stron umowy czy też zakwalifikuje się w świetle art. 385¹ k.c. jako określające główne świadczenie. W drugim z przedstawionych przypadków klauzula przewalutowania zawarta w umowie kredytu może bowiem podlegać badaniu pod kątem abuzywności, jeżeli nie została wyrażona w jednoznaczny sposób (art. 385¹ k.c. zdanie ostatnie). Postanowienia dotyczące indeksacji i klauzuli spreadowej nie ograniczają się do posilkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby ani do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej), ani do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytodawca (skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy od kwoty wyrażonej w walucie obcej), ani do określenia wysokości raty.

Sąd Okręgowy zważył również, że stosownie do art. 385² k.c., oceny zgodności niezgodnionych indywidualnie postanowień umownych z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, przy uwzględnieniu okoliczności jej zawarcia. Tym samym, z punktu widzenia oceny abuzywności kwestionowanych postanowień, nie ma znaczenia w jaki sposób pozwany Bank wykonywał kwestionowane postanowienia umowy, to znaczy, w jaki sposób ustalał swoje kursy waluty CHF, czy miały one charakter rynkowy, czy też nie. Kolejno, Sąd Okręgowy uznał, że kwestionowane postanowienia umowy odnoszące się do indeksacji (klauzula ryzyka walutowego – klauzula przeliczeniowa) i ustalania kursów walut dla potrzeb wykonania umowy – kurs kupna CHF i kurs sprzedaży CHF ustalany w Tabeli Banku (klauzula spreadowa – kursowa) – czy też szerzej klauzula waloryzacyjna – zostały ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes konsumenta. In casu klauzule te godzą w równowagę kontraktową stron i prowadzą do nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków pozwanych jako konsumentów na ich niekorzyść. Dodatkowo, w ocenie Sądu I instancji, Bank w sposób nieprawidłowy wypełnił obowiązek informacyjny względem konsumenta co do ryzyka kursowego, jakie wiązało się zarówno z klauzulą walutową, jak i z klauzulą spreadową. W konsekwencji, już tylko z tej przyczyny (bez analizy sposobu ustalania kursów przez Bank w Tabeli kursowej) kwestionowane postanowienia mogły zostać uznane za abuzywne.

Niewątpliwie pomiędzy pozwanym Bankiem a stroną powodową, jako konsumentem, istniała nierównowaga informacyjna w zakresie ryzyka kursowego (możliwej zmiany kursu waluty, w tym możliwej znacznej deprecjacji waluty polskiej do CHF). Bank jako profesjonalista wiedział lub powinien wiedzieć, że co do zasady kurs waluty PLN do CHF może ulec znacznej zmianie (deprecjacji). W łączącej strony umowie lub innych dokumentach związanych z umową na próżno szukać postanowień, które jasno i w sposób zrozumiały tłumaczyłyby stronie powodowej jako konsumentowi, na czym polega ryzyko kursowe związane z umową powiązaną z walutą obcą – tu CHF – i w jaki sposób to ryzyko kursowe może wpłynąć na zakres zobowiązania kredytobiorców. Z poczynionych ustaleń faktycznych wynika, że pozwany w żaden pisemny czy ustny sposób nie pouczył konsumenta, że musi się liczyć z nieograniczonym ryzykiem kursowym, to znaczy, że rata kredytu i saldo kredytu wyrażone w PLN może wzrosnąć w sposób nieograniczony w porównaniu do jej wysokości z dnia złożenia wniosku kredytowego czy też z dnia zawarcia umowy kredytu lub wypłaty kredytu, a w konsekwencji w sposób nieograniczony może wzrosnąć saldo kredytu do spłaty. Zdaniem Sądu Okręgowego, dla ewentualnego przyjęcia, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu nie są postanowieniami abuzywnymi z uwagi na niedopełnienie obowiązku informacyjnego i będące tego skutkiem narażenie konsumenta na nieograniczone ryzyko kursowe, konsumentowi powinna zostać przekazana w sposób zrozumiały i jasny informacja, że z kredytem powiązanim z walutą obcą wiąże się nieograniczone ryzyko kursowe, czyli niebezpieczeństwo, iż wysokość raty kredytu na skutek niekorzystnych zmian kursu CHF do waluty polskiej może ulec zmianie w sposób nieograniczony co do wysokości (rata kredytu jak i saldo kredytu mogą wzrosnąć nawet o 100 % i więcej). W ocenie Sądu, nic nie stało na przeszkodzie, aby takie zapisy wprowadzić do umowy kredytu lub posiłkować się odpowiednią symulacją, z której obrazowo wynikałoby, że konsument ma liczyć się również ze wzrostem raty i salda o 100 % lub więcej. Nie można podzielić argumentu, że takie zobowiązanie po stronie Banku nie było uzasadnione lub że Bank nie mógł przewidzieć takiej deprecjacji waluty polskiej. Jak wskazano wyżej, Bank jako profesjonalista i tym samym strona silniejsza stosunku zobowiązaniowego, powinien przewidzieć i pouczyć o tym konsumenta, że może dojść do silnej deprecjacji waluty polskiej w stosunku do CHF (por. wyrok TSUE z 10 czerwca 2021 roku, C – 776/19).

W ocenie Sądu Okręgowego, gdyby Bank pouczył konsumenta w sposób wskazany powyżej, osadzony w realiach historycznych, wówczas możliwe byłoby stwierdzenie, że klauzula walutowa (przeliczeniowa), w tym klauzula spreadowa (kursowa), nie stanowią postanowień abuzywnych w rozumieniu art. 385¹ k.c., to znaczy nie narażają konsumenta w sposób nieuczciwy na nieograniczone ryzyko kursowe, które może zwiększyć jego zobowiązanie w sposób nieograniczony i niemożliwy do przewidzenia na etapie zawarcia umowy. W realiach niniejszej sprawy pozwany nie naprowadził żadnych dowodów na to, że strona powodowa miała pełną świadomość ryzyka kursowego, czy też, zostały jej wytłumaczone mechanizmy ustalania Kursów Walut stosowane w ramach wewnętrznej polityki banku, co bez wątpliwa wskazuje na brak pełnego rozeznania strony powodowej w kwestii ryzyka zmiany kursów walut w czasie, kiedy zaciągała zobowiązanie. Argumentacja banku o świadomości strony powodowej co do istniejącego ryzyka nie przystaje do podstawowych zasad ochrony konsumenta, jakim służy dyrektywa 93/13 oraz

jakim służy art. 385¹ § 1 k.c. Rolą banku jest bowiem zastosowanie jednoznacznych postanowień w umowie, tak aby ich charakter był możliwy do zweryfikowania. Rolą konsumenta nie jest natomiast upominać się czy zadawać pytania co do treści łączącego strony stosunku. Stąd też, Sąd I instancji przyjął, że kwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowy kredytu, a dotyczące ustalania kursów walut dla potrzeb wykonania umowy – kurs kupna CHF i kurs sprzedaży CHF ustalany w Tabeli Banku (klauzula spreadowa – kursowa), a znajdujące się w § 1 ust. 1 zd. 3, § 7 ust. 2 zd. 4, § 10 ust. 8 oraz § 17 umowy kredytu, zostały ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes konsumenta (art. 385¹ k.c.).

Sąd Okręgowy zważył również, że w § 17 umowy kredytu określono co do zasady sposób ustalenia kursu kupna i kursu sprzedaży poprzez odwołanie się do kursu średniego NBP i odpowiednio „minus marża kupna” (kurs kupna) i odpowiednio „plus marża sprzedaży” (kurs sprzedaży). Taki sposób ustalenia kursu kupna/sprzedaży wywołuje kontrowersje w przedmiocie oceny czy stanowi klauzulę abuzywną w rozumieniu art. 385¹ k.p.c., a to z uwagi na zagadnienie czy postanowienie umowne z punktu widzenia oceny potencjalnej abuzywności możemy dzielić, „szatkować” i w ten sposób dokonywać oceny czy, dany warunek, element, obok innych elementów, warunków kształtujących całość postanowienia umownego (tu wyznaczającego poziom kursu kupna/sprzedaży) stanowi klauzulę niedozwoloną, co powoduje, że należy wyeliminować tylko ten jeden element (uznany za abuzywny) warunku, a pozostałe elementy pozostawić. W niniejszej sprawie sprowadzało się to do odpowiedzi na pytanie czy kontrola abuzywności § 17 umowy kredytu może sprowadzać się do wyeliminowania marży (odpowiednio marży kupna i marży sprzedaży – tutaj ewidentnie nie wskazano żadnych czynników decydujących o podstawach ustalenia konkretnej wysokości takiej marży) i pozostawienia § 17 umowy kredytu w kształcie odwołującym się tylko do kursu średniego NBP. Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z poglądami TSUE przepisy dyrektywy 93/13 stoją na przeszkodzie temu, żeby uznany za nieuczciwy warunek został częściowo utrzymany w mocy poprzez usunięcie elementów przesądzających o jego nieuczciwym charakterze, w przypadku gdyby to usunięcie sprowadzało się do mającej wpływ na istotę tych warunków zmiany ich treści (wyrok z 26 marca 2019 roku, C 70/17 i C 179/17).

W powyższym zakresie Sąd Okręgowy odwołał się do wyroku TSUE z 29 kwietnia 2021 roku w sprawie C-19/20, który dotyczył odpowiedzi na pytania prejudycjalne SO w Gdańsku odnośnie postanowienia § 17 umowy kredytu, tożsamego jak w niniejszej sprawie. Na kanwie ww. orzeczenia Sąd I instancji uznał, że element warunku (postanowienia) § 17 umowy kredytu, jakim jest marża, nie stanowi odrębnego zobowiązania, które może zostać poddane osobnemu badaniu pod względem nieuczciwości. Należałoby w konsekwencji uznać, że warunek ten, jako całość, w tym element marży kupna i sprzedaży (jako postanowienie nietransparentne, sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interes konsumenta, ponieważ pozostawiające wyłącznie w gestii Banku możliwość ustalania wysokości marży, bez odesłania do jakichś sprawdzalnych, obiektywnych czynników, które można by poddać weryfikacji) stanowi klauzulę abuzywną w rozumieniu art. 385¹ k.c. i nie wiąże konsumenta. Zdaniem Sądu Okręgowego, usunięcie marży zmienia istotę warunku, albowiem zmienia treść postanowienia § 17 umowy kredytu, w związku z czym istnieje podstawa prawna do stwierdzenia nieważności umowy na podstawie art. 385¹ k.c. interpretowanego w zgodzie z art. 6 dyrektywy 93/13 w zw. z art. 58 k.c. Tym samym, umowa nie może dalej funkcjonować w obrocie po wyeliminowaniu postanowienia § 17 umowy, ale w treści odwołującej się wyłącznie do kursu średniego NBP, stosownie do sankcji wynikającej z art. 385¹ § 2 k.c. (związane stron umową w pozostałym zakresie).

Niezależnie zatem od rozważań odnośnie abuzywności § 17 umowy kredytu lub też jej braku, a więc kwestii wyznaczania wysokości kursów waluty CHF przez pozwany Bank w tabeli według zasad z § 17 umowy, kwestia ta nie miała decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem uprzednio stwierdzona abuzywność klauzuli walutowej (przeliczeniowej) – ryzyka kursowego – decydowała o abuzywności kwestionowanych postanowień umowy kredytu, a konsekwencji stanowiła podstawę rozważań i wniosku co do nieważności umowy kredytu. Podkreślić należy, że TSUE w orzeczeniu z dnia 29 kwietnia 2021 roku, C-19/20, nie analizował kwestii nieograniczonego ryzyka kursowego związanego z kredytem indeksowanym do CHF, albowiem z treści pytania prejudycjalnego SO w Gdańsku wynika założenie, że konsument został prawidłowo pouczony o ryzyku kursowym. W świetle ogółu okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy pozwanego jako przedsiębiorcy w

zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka, wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, Sąd Okręgowy uznał, że istniała nierównowaga informacyjna, której bank we właściwy sposób nie zniwelował poprzez prawidłowe pouczenie konsumenta o ryzyku kursowym. Powyższe stanowiło natomiast o pierwszej podstawie, na jakiej stwierdzono abuzywność kwestionowanych postanowień umowy.

W ocenie Sądu Okręgowego, usunięcie z umowy kredytu postanowień abuzywnych (§ 1 ust. 1 zd. 3, § 7 ust. 2 zd. 4, § 10 ust. 6 oraz § 17) powoduje, że umowa ta jest nieważna na zasadzie art. 385⁽¹⁾ k.c. w związku z art. 58 k.c., mając na względzie wytyczne TSUE i Sądu Najwyższego co do interpretacji art. 6 Dyrektywy 93/13/. O ile - co do zasady - bezskuteczność abuzywnego postanowienia umowy lub wzorca nie powoduje upadku całej umowy, albowiem stosownie do treści art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c. strony są związane umową w pozostałym zakresie, to w odróżnieniu od sankcji przewidzianej w art. 58 § 3 k.c. - w przypadku bezskuteczności klauzuli (umownej lub „wzorcowej”) z powodu jej nieuczciwego charakteru - niedopuszczalne jest uznanie całej umowy za bezskuteczną ze względu na to, iż „z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana”. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG stanowi, że w takim wypadku umowa nadal wiąże strony, jeśli to możliwe, po wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych. Jak wyjaśnił Sąd I instancji, oceny, nie ma uzasadnionej podstawy prawnej, aby umowa kredytu, po wyeliminowaniu z niej postanowień abuzywnych, nadal obowiązywała. Pozbawienie umowy klauzuli walutowej i spreadowej powoduje, że umowy nie można wykonać, zniesiony zostaje mechanizm indeksacji, a także zanika ryzyko kursowe i różnice kursowe (de facto mamy do czynienia z inną umową co do jej istoty w porównaniu z zamiarem stron na etapie kontraktowania). Zdaniem Sądu Okręgowego, nie ma podstawy prawnej, aby dla wykonania umowy zastosować - w drodze analogii lub odpowiedniego stosowania, albo zwyczaju - kurs średni NBP, kurs rynkowy czy jakikolwiek inny kurs CHF do PLN. Jednocześnie, Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska, że abuzywność niedozwolonego postanowienia umownego dotyczącego spreadu walutowego nie może powodować nieważności całej umowy, a nieważną klauzulę należy zastąpić poprzez odpowiednie stosowanie przepisu prawa materialnego. O ile stanowisko takie znajdowało akceptację w szeregu orzeczeń, przede wszystkim sądów powszechnych, to straciło na aktualności pod wpływem wykładni prawa europejskiego dokonywanej w kolejnych orzeczeniach TSUE oraz Sądu Najwyższego, wydawanych na tle spraw analogicznych do obecnie rozpoznawanej.

Biorąc pod uwagę charakter prawny oceny wpływu abuzywności klauzuli na dalsze utrzymanie umowy, element woli i interesów konsumenta oraz kwestię sankcjonowania wadliwych praktyk przedsiębiorcy, posługującego się w swojej praktyce klauzulą abuzywną, za decydujące Sąd Okręgowy uznał stanowisko strony powodowej jako konsumenta co do dalszego utrzymania umowy w mocy bez postanowień spornych. Strona powodowa, mając czytelny obraz własnej sytuacji ekonomicznej i świadomość skutków, jakie wiążą się z obowiązkiem zwrotu sumy uzyskanej w wykonaniu umowy według przepisów o nienależnym świadczeniu, domagała się unieważnienia umowy. Ponadto, z materiału procesowego nie wynika, by sytuacja majątkowa (życiowa) strony powodowej, oceniana w świetle jej słusznych interesów, sprzeciwiała się (w kontekście obowiązku jednorazowego zwrotu świadczenia uzyskanego w wyniku nieważnej umowy pożyczki) stwierdzeniu nieważności umowy (nakazywała zatem utrzymanie umowy w mocy). Uwzględniając zaś, że strona powodowa zwróciła dotychczas pozwanemu kwotę udzielonego kapitału kredytu, po dokonaniu pomiędzy stronami potrącenia wierzytelności wynikających z roszczeń kondykcyjnych (z tytułu obowiązku strony powodowej zwrotu kapitału kredytu, a pozwanej z tytułu zwrotu dotychczas uiszczonych należności na poczet spłaty pożyczki), sytuacja powodów będzie i tak korzystniejsza niż dalsze utrzymywanie umowy w mocy. W rezultacie Sąd Okręgowy przyjął, że stwierdzenie nieważności umowy kredytu jest zgodne z interesem konsumenta, o czym orzekł na podstawie art. 58 § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 385¹ k.c.

Sąd I instancji wskazał, że skutkiem nieważności umowy kredytu jest istniejący po obu stronach stosunku zobowiązanego obowiązek zwrotu świadczeń spełnionych w wykonaniu nieważnej umowy kredytu (art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c.). Pozwany - co do zasady - powinien zwrócić stronie powodowej całość spełnionych przez nią świadczeń, które spełniła na poczet wykonania umowy kredytu, a więc raty kapitałowo-odsetkowe i inne opłaty okołokredytowe. Z kolei strona powodowa powinna zwrócić pozwanej kwotę udostępnionego jej kapitału kredytu. W konsekwencji Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do przyjęcia stanowiska strony pozwanej co do zastosowania teorii salda jako podstawy rozliczeń stron nieważnej umowy kredytu. Jednocześnie, wskazał, że w sprawie brak jest podstaw faktycznych do

przyjęcia, aby strona powodowa świadczyła na rzecz pozwanego w postaci spłaty rat kredytu, mając świadomość, że nie była do tych świadczeń zobowiązana. Podniesiony w tym zakresie przez pozwanego zarzut okazał się chybiony.

Sąd Okręgowy nie podzielił również zarzutu pozwanego dotyczącego przedawnienia roszczenia. Świadczenie strony powodowej, wynikające z art. 410 k.c., nie można kwalifikować na podstawie art. 118 k.c. jako roszczeń obejmujących świadczenia okresowe, które ulegają trzyletniemu przedawnieniu. Zdaniem Sądu, termin przedawnienia roszczenia strony powodowej wynosi 10 lat, a po zmianie treści art. 118 k.c. - 6 lat. Żaden z tych terminów przedawnienia skutecznie nie upłynął, albowiem powodowie podjęli świadomą decyzję co do powołania się na całkowitą nieważność umowy, składając pozew w październiku 2020 roku, tj. w dniu sporządzenia wezwania do zapłaty.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Powodowie dokonali przedprocesowego wezwania do zapłaty kwoty 74.899,84 zł pismem z 16 października 2020 roku, wyznaczając pozwanemu termin zapłaty do 31 października 2020 roku. Pozwany nie wykonał zobowiązania w żadnej części, w związku z czym od dnia 1 listopada 2020 roku pozostawał w opóźnieniu z wypłatą roszczenia co do kwoty 74.899,84 zł. Odsetki od pozostałych kwot orzeczono od dnia 9 października 2021 roku, tj. od dnia następującego po dniu doręczenia przeciwnikowi procesowemu pisma strony powodowej zawierającego modyfikację powództwa. W piśmie procesowym z 16 września 2021 roku, doręczonym stronie pozwanej 8 października 2021 roku, powodowie po raz pierwszy nadali swojemu żądaniu kształt odpowiadający orzeczeniu kończącym postępowanie. Od tej daty można uznać, że pozwany był zobowiązany do spełnienia świadczenia. W konsekwencji Sąd Okręgowy oddalił roszczenie powodów w zakresie odsetek liczonych od kwoty 1.017,70 zł od 29 grudnia 2020 roku i od kwoty 15.942,11 zł od 16 września 2021 roku.

Stan faktyczny w sprawie ustalono na podstawie dowodów z dokumentów oraz zeznań powoda P. P. (1), które uznał za wiarygodne. W ocenie Sądu I instancji, zeznania powoda w sposób szczegółowy, wyczerpujący i spójny przedstawiają okoliczności zawarcia umowy z pozwanym bankiem. Wspomniana szczegółowość utwierdziła Sąd w przekonaniu co do wiarygodności przedstawionych informacji. Bank zaś nie przedstawił jakichkolwiek dowodów przeciwnych, świadczących o tym, aby zeznania powoda należało uznać za niewiarygodne. Za mało przydane dla niniejszej sprawy uznano zeznania świadków M. K. i M. P., jako że świadkowie ci przedstawili wyłącznie ogólne wiadomości o procedurze zawierania umów kredytowych oraz praktykach pozwanego banku związanych z zawieraniem takich umów. Ponadto, na rozprawie w dniu 29 września 2021 roku, Sąd Okręgowy pominął dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, na podstawie przepisu art. 235² § 1 pkt. 1 k.p.c., jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy. Jak wyjaśnił, ocena abuzywności postanowień umowy oraz jej ważności stanowi ocenę prawną, która pozostaje w gestii Sądu i nie wymaga wiadomości specjalistycznych. W zakresie wysokości świadczeń dokonanych przez stronę tytułem umowy kredytu okoliczności te ustalono na podstawie dowodów z dokumentów, w tym zaświadczeń przedłożonych przez pozwanego.

Orzeczenie o kosztach procesu zapadło na podstawie art. 98 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c.

Pozwany zaskarżył powyższy wyrok w części, tj. co do punktu I, II oraz IV, zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 189 k.p.c. poprzez przyjęcie, że: powód ma interes prawny w dochodzeniu powództwa o ustalenie, że umowa kredytu jest nieważna - pomimo, iż wyrok ustalający nie rozstrzygnie ostatecznie sporu między stronami co do przyszłych świadczeń, nawet hipotetyczne uznanie kwestionowanych postanowień za abuzywne nie powoduje, że skutkiem jest nieważność umowy (a co najwyżej bezskuteczność postanowień);

2. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 385 § 1 i § 3 k.c. w zw. z art. 3 ust. 1 i art. 4 ust. 2 i art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich polegające na jego błędnej wykładni i błędnym przyjęciu, że: klauzula indeksacyjna przewidująca przeliczenie kwoty na CHF (§ 1 ust. 1 w zw. z § 7 ust. 2 i § 10 ust. 8 Umowy) może być badana pod kątem abuzywności z powołaniem na abuzywność postanowień dot. Tabeli Kursów Walut Obcych (§ 17 Umowy) - mimo, iż są to całkowicie odrębne warunki umowne, a klauzula indeksacyjna (jak przyjął Sąd I instancji) określa główne świadczenie stron zatem wyłączona jest spod oceny abuzywności, postanowienie § 1 ust. 1 ma charakter niejednoznaczny - mimo, iż powodowi udzielono

informacji pozwalających mu na oszacowanie istotnych konsekwencji ekonomicznych umowy, a sama informacja o sposobie ustalania Tabeli Kursów Walut nie jest informacją „istotną” dla konsumenta, braku rozważenia możliwości uznania, że zawarte w Umowie klauzule dot. Tabeli Kursów Walut (§ 17) są abuzywne jedynie w zakresie marży - mimo, iż ocenie pod kątem abuzowości podlegają warunki umowy, nie zaś jednostki redakcyjne tekstu, a możliwość podziału § 17 potwierdził TSUE w wyroku C-19/20, Bank miał swobodę w ustalaniu kursów w Tabeli Kursów Walut do której odwołuje się § 1 ust. 1 Umowy Kredytu - mimo, iż sposób ten opisany został precyzyjnie w § 17 - a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie art. 385 § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że postanowienia Umowy Kredytu (§ 1 ust. 1 i § 17 i zw. z nim § 7 ust 2 i § 10 ust. 8) kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, naruszając jego interesy i to w sposób rażący - mimo że postanowienia te oceniane na dzień zawarcia Umowy przesłanek tych nie spełniają;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 65 § 1 i § 2 k.c. i art. 385 § 2 k.c. w zw. art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego (w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe) oraz art 69 ust 3 Prawa bankowego poprzez ich niezastosowanie - w zw. z art 4 ust. 2 i art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG, a polegające na zaniechaniu dokonania wykładni oświadczeń woli stron i błędnym przyjęciu przez Sąd, że: postanowienia dotyczące Tabeli Kursów Walut stanowią element przedmiotowo istotny Umowy Kredytu i zostały określone niejednoznacznie; bez postanowień dotyczących sposobu ustalania Tabeli Kursów Walut nie istnieje możliwość wykonania Umowy Kredytu pomimo iż: istnieje możliwość zastosowania kursu NBP, do którego odwołują się strony w Umowie Kredytu, na podstawie wykładni oświadczeń woli, wykonanie Umowy Kredytu jest możliwe w oparciu o art. 69 ust. 3 Prawa bankowego, obowiązującego „na dzień zaistnienia sporu” - a w konsekwencji błędne przyjęcie, iż Umowa Kredytu jest nieważna, mimo, że jest ona wykonalna;

4. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 3 k.c. polegające na jego niezastosowaniu oraz art. 385² k.c. poprzez jego błędną wykładnię - w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG poprzez niezuzupełnienie luki powstałej wskutek uznania postanowień § 17 Umowy Kredytu za abuzywne za pomocą: przepisów dyspozytywnych, mimo że kurs wymiany walut PLN/CHF może zostać ustalony również w oparciu o przepis dyspozytywny obowiązujący w dniu orzekania - art. 358 § 2 k.c, a który to przepis może znaleźć również zastosowanie z uwagi na fakt, że umowa kredytu jest zobowiązaniem o charakterze trwałym, przy czym do jego zastosowania nie jest wymagana zgoda konsumenta, wskaźnika o charakterze dyspozytywnym, jakim w dacie zawarcia Umowy był kurs średni NBP - a w konsekwencji błędne stwierdzenie, że skutkiem abuzowości jest nieważność całej umowy;

5. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 385¹ § 1 i § 2 k.c, art. 353¹ k.c. oraz art. 4 ustawy o zmianie ustawy - Prawo bankowe (dalej: Ustawa antyspreadowa) wzw. z art. 385² k.c. oraz art. 316 § 1 k.p.c, poprzez ich niezastosowanie i nieuwzględnienie stanu wprowadzonego Ustawą antyspreadowa przy ocenie celowości stosowania przez Sąd sankcji (i to nieważności) dla zachęcenia banków do umieszczania w umowach kredytu postanowień dotyczących kursów walut w sytuacji, gdy obowiązek taki wynika już z ww. ustawy, wypełniając cele Dyrektywy 93/13 - a w konsekwencji zaniechanie dokonania oceny skutków braku związania abuzywnym postanowieniem na dzień orzekania i błędne przyjęcie, że nie została uchylona ewentualna abuzowość postanowień, a właściwą sankcją jest nieważność całej umowy;

6. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 58 § 1 i § 3 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 i § 2 k.c. w zw. art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG poprzez ich błędne zastosowanie oraz art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie i zaniechanie dokonania oceny: czy przyjęcie nieważności Umowy Kredytu z uwagi na abuzowość niektórych jej postanowień jest zgodne z zasadą proporcjonalności oraz odpowiada sankcji bezskuteczności (niezwiązania postanowieniem) z art. 385¹ § 2 k.c, jakie skutki pociąga za sobą uznanie Umowy Kredytu za nieważną wobec konsumenta i Banku, i to na dzień orzekania, oraz czy i w jakim zakresie skutki te są dla konsumenta dotkliwe i czy jest on ich świadomy, czy w konkretnej sytuacji Kredytobiorców, którzy zrealizowali cel umowy, wywodzenie sankcji nieważności i domaganie się zwrotu całości dokonanych spłat nie stanowi nadużycia prawa - a w konsekwencji błędne przyjęcie, iż abuzowość postanowień dotyczących Tabeli Kursów Walut winna powodować nieważność całej umowy;

7. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., polegające na ich błędnym zastosowaniu oraz art. 411 pkt. 1,2 i 4 k.c. poprzez ich niezastosowanie i błędnym przyjęciu, iż: świadczenia spełnione przez powoda na rzecz Banku stanowiły świadczenie nienależne, mimo że znajdowały one podstawę w łączącym strony stosunku prawnym, została spełniona przesłanka wzbogacenia (po stronie Banku) i zubożenia (po stronie powoda), zwrot kapitału kredytu stanowi świadczenie wzajemne, które podlega zwrotowi w przypadku nieważności Umowy Kredytu, nie jest możliwe zakwalifikowanie spełnionego przez powoda świadczenia jako czyniącego zadość zasadom współżycia społecznego lub też dokonanego na poczet niewymagalnego świadczenia Banku o zwrot własnego świadczenia; powód może domagać się zwrotu świadczenia, mimo, iż dokonywał spłat bez zastrzeżenia zwrotu;

8. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy tj.:

a) art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., polegające na: pominięciu postanowieniem z dnia 29 września 2021 r. wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego zgłoszonego w odpowiedzi na pozew - co w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegającego na błędnym przyjęciu, iż: Bank ustalał kursy w Tabeli kursów kupna/sprzedaży w sposób jednostronny, dowolny i nieograniczony; kwestionowane postanowienia Umowy Kredytu rażąco naruszają interesy Kredytobiorcy oraz dobre obyczaje; zapisy Umowy Kredytu dotyczące indeksacji były sformułowane niejednoznacznie; Bank posiadał pełną dowolność w kształtowaniu kursów kupna i sprzedaży; (przy czym w tym zakresie pozwany wnosi o rozpoznanie w trybie art. 380 k.p.c. ww. postanowienia jako niepodlegającego zaskarżeniu w drodze zażalenia a mającego wpływ na wydane orzeczenie kończące postępowanie przed Sądem I Instancji);

b) art. 235² § 1 pkt 2 w zw. z art. 299 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., polegające na pominięciu postanowieniem z dnia 29 września 2021 r. wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania powodów E. P. i T. P. - co w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegającego na błędnym przyjęciu, że w toku sporu nie przedstawiono argumentów dotyczących interesów konsumenta, które przemawiałyby za decyzją o utrzymaniu umowy w mocy (str. 24 uzasadnienia), z materiału procesowego nie wynika, aby sytuacja życiowa sprzeciwiała się ustaleniu nieważności umowy kredytu przez Sąd (str. 24 uzasadnienia);

9. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy tj. art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 231 k.p.c., poprzez brak wszechstronnego rozważenia całości zgromadzonego materiału dowodowego polegającego na: błędnym uznaniu, iż zeznania powodów zostały złożone w sposób szczegółowy, wyczerpujący i spójny, a w konsekwencji przyznaniu tym zeznaniom istotnego waloru dowodowego; zmarginalizowaniu zeznań świadków M. K. i M. P. i błędnym uznaniu, iż z ich zeznań nie wynika, jaka była procedura zawierania kredytu z powodami; zmarginalizowaniu znaczenia dokumentów przedłożonych przez pozwanego, w tym w szczególności: treści Umowy Kredytu oraz przykładowych wydruków z kalkulatora kredytowego okazywanego kredytobiorcom przez doradcę kredytowego przy przedstawianiu oferty kredytowej Banku, Informacji dla Klientów (...) Bank ubiegających się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej oraz (...) Bank S.A. braku rzetelnej analizy zapisów Umowy Kredytu, co doprowadziło do przyjęcia, że Umowa Kredytu nie określa w sposób jednoznaczny i precyzyjny sposobu ustalania Tabeli Kursów; wyciągnięciu przez Sąd błędnych, nielogicznych i sprzecznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym konkluzji; braku przeprowadzenia dowodu z przesłuchania powodów E. P. i T. P., w szczególności celem ustalenia, czy powodowie są świadomi skutków ustalenia nieważności umowy przez Sąd, a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, iż: Bank ustalał kursy w Tabeli kursów kupna/sprzedaży w sposób jednostronny, dowolny i nieograniczony; kwestionowane postanowienia Umowy Kredytu rażąco naruszają interesy Kredytobiorcy oraz dobre obyczaje; Kredytobiorcy nie wyjaśniono wpływu ryzyka kursowego na jego zobowiązanie względem Banku; powód nie został przez Bank poinformowany o ryzyku walutowym oraz możliwych jego konsekwencjach; zapisy Umowy Kredytu nie podlegały negocjacji, a powód nie miał realnego wpływu na ich treść; działania Banku nie były wystarczające dla zapewnienia powodowi odpowiedniej wiedzy w zakresie zaciąganego zobowiązania; przystąpienie do zobowiązania z użyciem wzorca umownego samo w sobie wyklucza możliwość jego negocjowania; abuzowność postanowień umownych wynika z deficytu informacyjnego po stronie pozwanego Bank.

W oparciu o powyższe zarzuty, szerzej omówione w uzasadnieniu apelacji, pozwany wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części oraz przekazanie Sądowi I instancji sprawy do ponownego rozpoznania wraz z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia co do kosztów procesu za obie instancje; ewentualnie zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości; zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Jednocześnie, na podstawie art. 380 k.p.c., pozwany wniósł o rozpoznanie przez Sąd II Instancji postanowienia Sądu I instancji, które nie podlegało zaskarżeniu w drodze zażalenia w postaci postanowienia z 29 września 2021 roku w przedmiocie pominięcia wniosku Banku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego celem wykazania faktów wskazanych w odpowiedzi na pozew oraz dopuszczenie i przeprowadzenie tego dowodu, a także pominięcia dowodu z zeznań powodów E. P. i T. P., co najmniej w zakresie świadomości co do skutków nieważności umowy kredytu oraz dopuszczenie i przeprowadzenie tego dowodu.

Powodowie, w odpowiedzi na apelację pozwanego, wnieśli o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanej na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Modyfikacja zaskarżonego wyroku wynikała zasadniczo z uwzględnienia zgłoszonego w postępowaniu apelacyjnym zarzutu zatrzymania.

Tytułem wstępu Sąd Apelacyjny wskazuje, że postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego, Sąd Najwyższy stwierdził, iż sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo porzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 roku, sygn. akt III CZP 49/07, OSN 2008/6/55). Innymi słowy, sąd apelacyjny - bez względu na stanowisko stron oraz zakres zarzutów - może, a jeżeli je dostrzeże - powinien, naprawić wszystkie naruszenia prawa materialnego, niezależnie od tego, czy zostały wyknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia.

Mając na uwadze powyższe oraz dokonując ponownej, merytorycznej oceny zasadności żądania pozwu przez pryzmat tego materiału dowodowego, który został zgromadzony w aktach sprawy, w pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego, gdyż dopiero prawidłowo ustalony stan faktyczny stanowić może podstawę dla rozstrzygnięcia żądań zgłoszonych w niniejszej sprawie. Podkreślenia wymaga bowiem to, iż prawidłowość zastosowania lub wykładni przepisów prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (por. wyrok SN z 26 marca 1997 roku, II CKN 60/97). Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego zarzutów naruszenia prawa procesowego (por. wyrok SN z 7 marca 1997 roku, II CKN 18/97).

W tym zakresie pozwany zarzuca wyrokowi Sądu I instancji przede wszystkim naruszenie art. 233 k.p.c. oraz art. 231 k.p.c., skutkujących poczynieniem przez Sąd Okręgowy błędnych ustaleń faktycznych. Przypomnienia wymaga, że zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W orzecznictwie przyjmuje się, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu

nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby na podstawie tego materiału dowodowego w równym stopniu dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. np. wyrok SA w Warszawie z 30 marca 2021 roku, V ACa 73/21; wyrok SA w Lublinie z 10 lutego 2021 roku, III AUa 635/20; wyrok SA w Szczecinie z 29 października 2020 roku, I AGa 91/19). Sąd odwoławczy ma ograniczone możliwości ingerencji w ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji na podstawie dowodów osobowych. Ewentualna zmiana tychże ustaleń może być dokonywana zupełnie wyjątkowo, w razie jednoznacznej wymowy materiału dowodowego z zeznań świadków i przesłuchania stron oraz oczywistej błędności oceny tegoż materiału (tak wyrok SA w Szczecinie z 28 października 2020 roku, I ACa 153/20 oraz powołane tam orzecznictwo Sądu Najwyższego).

Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny wskazuje, że apelacja pozwanego nie zawiera tego rodzaju zarzutów, które odpowiadałyby powyższym kryteriom prawnym, w związku z czym nie mogła doprowadzić do korekty zaskarżonego wyroku w oczekiwany przez skarżącego sposób. Sąd odwoławczy dokonał własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego i w jej wyniku stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne co do okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (tj. treści umowy kredytowej z 24 maja 2006 roku nr (...), świadczeń stron z niej wynikających, okoliczności, które towarzyszyły jej zawarciu oraz sposobu jej wykonania), zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku, nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd Apelacyjny ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ich ponownego szczegółowego przytaczania (art. 387 § 2¹ k.p.c.). Argumentacja Sądu I instancji w zakresie obejmującym ocenę dowodów jest – zdaniem Sądu odwoławczego – kompletna i zindywidualizowana, uwzględnia wszystkie dowody przeprowadzone w sprawie, które poddane zostały odpowiedniej weryfikacji na tle całokształtu zgromadzonego materiału procesowego, a nadto zawiera logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski, co pozwala na jej pełną aprobatę. Nie ma zatem podstaw, by podważać adekwatność dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń co do treści przeprowadzonych dowodów.

Pozwany zarzuca wyrokowi Sądowi I instancji błędną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego polegającą m.in. na wadliwym uznaniu zeznań powoda P. P. (1) za wiarygodne, spójne i wyczerpujące, przy czym w żaden merytoryczny sposób nie uzasadnia swojego stanowiska w tym zakresie. Sąd odwoławczy wskazuje, że sam fakt zainteresowania korzystnym rozstrzygnięciem przez stronę nie oznacza, że a priori należy negować znaczenie dowodowe przesłuchania stron przy przewidywaniu ich subiektywnego nastawienia (por. wyrok SN z 22 sierpnia 1950 roku, C 147/50, NP 1951/6/76; wyrok SA w Łodzi z 23 kwietnia 2013 roku, III AUa 1272/12). Dowód z przesłuchania strony, tak jak i inne dowody, podlega ocenie co do wiarygodności, która powinna nastąpić zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Nie może oznaczać jej naruszenia jedynie to, iż określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego. W sytuacji, w której sąd dysponuje dwiema przeciwstawnymi grupami dowodów, musi dokonać wyboru tej, na podstawie której dokona ustaleń faktycznych. O ile wybór ten zostanie dokonany w sposób swobodny, a więc odpowiadający art. 233 § 1 k.p.c., to nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji nie uzasadniają skutecznego zarzutu naruszenia tego przepisu. W judykaturze podkreśla się, że zeznania stron muszą być dokładnie weryfikowane, np. poprzez ich konfrontację z innymi dowodami oraz zasadami wiedzy i doświadczenia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zeznania powoda zostały ocenione przez Sąd I instancji właściwie, a nadto korespondowały z pozostałymi zebranymi w sprawie dowodami. Stanowisko pozwanego w tej kwestii, szczególnie tak lakoniczne i głośowne, nie czyni jego zarzutu zasadnym.

Nadto pozwany zarzuca wyrokowi Sądu I instancji zmarginalizowanie zeznań świadków M. K. i M. P., nie dostrzegając tego, że sami świadkowie podali, iż nie pamiętają powodów lub też nie mają wiedzy na temat przebiegu procedury zawierania umowy z powodami, co powoduje ograniczone wykorzystanie ich zeznań do czynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Świadek M. K., która była pracownikiem poprzednika prawnego pozwanego banku, wprost wskazała, że nie zawierała z powodami umowy kredytu, a w swoich zeznaniach przedstawiła wyłącznie ogólną

procedurę, jaka obowiązywała w banku („Pracowałam w centrali Banku, nie miałam bezpośredniego kontaktu z klientami, ponieważ swoją pracę świadczyłam w jednostce operacyjnej w centrali banku. (...) Nie wiem jak wyglądało przedstawianie oferty klientom. (...) nie wiem o czym byli informowani” – zeznania k. 538 i nast.). Świadek M. P., która w 2006 r. obsługiwała powoda, zasłaniała się niepamięcią co do kluczowych kwestii z punktu widzenia czynienia ustaleń faktycznych. Wprost przyznała, że nie pamięta powodów oraz szczegółów spotkania. W takim przypadku Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że zeznania ww. świadków stanowią tylko i wyłącznie obraz ich ogólnego doświadczenia i tego co zostało zapamiętane przez nich z praktyk stosowanych w tamtym czasie w banku. Tym samym, wbrew oczekiwaniom pozwanego, zeznania tychże świadków mogły co najwyżej stanowić podstawę do czynienia ustaleń odnośnie obowiązujących w (...) Bank S.A w G. procedur zawierania umów kredytowych indeksowanych do waluty obcej. Nie mogły być natomiast wykorzystane do ustalenia zindywidualizowanych okoliczności towarzyszących zawarciu przez powodów spornej umowy, zwłaszcza jeśli chodzi o zakres udzielonych im informacji odnośnie ryzyk związanych z zawieraną umową, czy też zakresu uzgodnień poszczególnych warunków kontraktów. Wprawdzie tego rodzaju procedury wyznaczały sposób postępowania banku przy dokonywaniu określonych czynności bankowych i nie można a priori wykluczyć powiązania ustalonych w ten sposób mechanizmów działania banku z okolicznościami zawarcia konkretnej umowy kredytu, jednak podkreślić trzeba, że żaden z przesłuchanych świadków nie przedstawił danych potwierdzających, iż w stosunku do powodów te procedury zostały w pełnym zakresie zastosowane. Powyższe okoliczności nie pozwalały więc na przyjęcie, że (...) Bank S.A w G. w sposób prawidłowy wypełnił obowiązek informacyjny, przekazując powodowi wszystkie niezbędne informacje dotyczące ryzyka walutowego. To samo dotyczy kwestii negocjacji postanowień umowy. Nadmienić trzeba, że wypowiedzi świadków w tym zakresie były niekategoryczne i co więcej – nie wynikało z nich, że możliwość negocjacji dotyczyła objętych sporem postanowień umownych.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również zarzut zmarginalizowania znaczenia dokumentów w postaci umowy kredytu, przykładowych wydruków z kalkulatora kredytowego, Informacji dla Klientów (...) Bank ubiegających się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej oraz (...) Bank S.A. Sąd odwoławczy zauważa, że pozwany, wbrew prezentowanym przez siebie supozycjom oraz zgłoszonym wnioskowi dowodowym, nie załączył ww. dokumentów do odpowiedzi na pozew. Z listy dokumentów wymienionych w ramach tzw. „Załącznika nr 3” (k. 258), do akt sprawy przedłożono wyłącznie trzy ostatnie pozycje, tj. wydruki ze strony internetowej Banku obrazujące jego zobowiązania w CHF, zestawienie kursów CHF stosowanych w pozwanym Banku oraz zestawienie średnich kursów sprzedaży CHF NBP oraz kursów stosowanych w innych bankach. Ponadto, w przypadku przykładowych wydruków z kalkulatora kredytowego okazywanego kredytobiorcom przez doradcę kredytowego podczas prezentowania oferty kredytowej Banku, których kopie zostały przedstawione przesłuchiwanym w niniejszej sprawie świadkom (k. 562-566), podkreślić należy, że dokumenty te powstały po dacie złożenia przez powodów wniosku o udzielenie kredytu hipotecznego z 18 kwietnia 2006 roku i po zawarciu umowy kredytowej z 24 maja 2006 roku (wydruki z kalkulatora datowane są na wrzesień 2006 roku). Przykładowa symulacja ceny kredytu przedstawiana kredytobiorcom przy prezentacji oferty opatrzona jest zaś datą 4 lipca 2008 roku. Już tylko z powyższego wynika, że dokumenty te nie mogły zostać przedłożone powodom przed lub przy okazji zawierania umowy kredytowej. Z samego faktu ich opracowania przez pozwanego nie można wyprowadzać domniemania faktycznego, o którym mowa w art. 231 k.p.c., że każdy klient poprzednika prawnego pozwanego banku został z nimi zapoznany, w tym że stosowną informację o ich treści uzyskali powodowie, którzy zawarli umowę kredytową przed ich powstaniem.

Z kolei z przesłuchania powoda P. P. (1) nie wynika, żeby był on w pełni świadomy skali ryzyka walutowego związanego z zawartą umową i w tym zakresie otrzymał wymaganą ze strony banku informację. Wprost przeciwnie, nie przedstawiono mu historycznych wykresów kursów CHF w oparciu o miarodajny okres, jak również nie poinformowano o ryzyku kursowym w stopniu uświadamiającym rozmiar możliwych wahań kursu waluty obcej w przyszłości oraz konsekwencji takich wahań. Nadto bank nie zaoferował wyczerpujących danych na potrzeby weryfikacji poziomu stabilności tej waluty, mającego wpływ na wysokość zobowiązania. Realizacja obowiązków informacyjnych (w tym dot. ryzyka kursowego, danych historycznych, symulacji na przyszłość) nie wyczerpała zapotrzebowania kredytobiorcy na rzetelny komplet informacji w przedmiocie zaoferowanego produktu. Powód P. P. (1) wprost wskazywał podczas przesłuchania: „Nie przypominam sobie, aby była mowa o kursie kupna, sprzedaży,

kiedy i jaki będzie stosowany. (...) Kurs był tworzony przez bank nie wiem według jakich kryteriów. (...) Zmiana raty i zmiana salda jak będzie się kształtowała przy zmianie kursu nie było omawiane. (...) Nie pokazano mi jak historycznie kształtował się kurs franka. Przedstawiono mi tylko, że jest to stabilna waluta i to mnie utwierdziło, że jest to bezpieczna waluta” (protokół rozprawy w dniu 29 września roku, 00:10:26-00:31:08). Dodatkowo Sąd Apelacyjny zauważa, iż gdyby nawet założyć, że powodom udzielono informacji o ryzyku walutowym w sposób wynikający z twierdzeń strony pozwanej, to i tak należałoby przyjąć, że zakres tych informacji nie był wystarczający dla podjęcia przez powodów świadomych i rozważnych decyzji. W tym celu konieczne byłoby przekazanie konsumentom rzetelnych informacji o nieograniczonym ryzyku kursowym, jego możliwej skali, wpływu tego ryzyka na zakres zobowiązania powoda w całym okresie kredytowania.

Jeśli zaś chodzi o pozostałą część zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., to w ocenie Sądu odwoławczego nie zmierza ona do odtworzenia stanu faktycznego sprawy, a zatem nie może stanowić podstawy ustaleń faktycznych, do których odnosi się przepis art. 233 § 1 k.p.c. Dekodując stanowisko skarżącego w tym zakresie, zauważyć trzeba, że skarżący nie kwestionuje dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, wyodrębnionych w pierwszej części uzasadnienia, choćby poprzez wskazanie błędów w ocenie materiału procesowego, stanowiącego kanwę tych ustaleń, a wyłącznie poprzestaje na kwestionowaniu uprawnienia tego Sądu do wyprowadzenia – w uwarunkowaniach przedmiotowej sprawy – wniosków opisanych w zarzutach apelacji. Tego rodzaju sposób argumentacji, kwalifikowany być winien, na płaszczyźnie procesowej, jako zarzut obrazy prawa materialnego. Wbrew błędnemu przekonaniu pozwanego, to czy umowa łącząca strony była nieważna z uwagi na dowolność w kształtowaniu przez bank tabeli kursowej, do której to konkluzji doszedł Sąd Okręgowy, czy też jednostronnego, dowolnego i nieograniczonego kształtowania Tabeli Kursów, jak również przyjęcie przez Sąd I instancji, iż kwestionowane przez powodów postanowienia rażąco naruszają interesy powodów i dobre obyczaje, a nadto ich abuzywność wynika z deficytu informacyjnego po stronie banku, nie dotyczą wadliwych ustaleń faktycznych, będących konsekwencją oceny dowodów, dokonanej z przekroczeniem art. 233 § 1 k.p.c., lecz obejmuje zagadnienia sui generis materialnoprawne. Dlatego też zarzuty apelacji w tej części są irrelevantne dla ukształtowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, w konsekwencji czego Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy.

Za chybione Sąd Apelacyjny uznał te wywody apelacji, które kwestionowały zasadność pominięcia przez Sąd Okręgowy dowodu z opinii biegłego. Stosownie bowiem do treści art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd, po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru, może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Jednakże potrzeba powołania biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego przekonania strony, że wiedza fachowa biegłego danej specjalności jest konieczna dla wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy – por. uzasadnienia wyroków SA w Szczecinie z 30 listopada 2017 roku, III APa 9/17, SA w Lublinie z 3 października 2019 roku, III AUa 1029/18 czy SA w Białymstoku z 25 maja 2018 roku, I AGa 85/18. Skarżący podnosi w apelacji, że zaniechanie przeprowadzenia tego dowodu doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegającego na błędnym przyjęciu, iż bank ustalał kursy w tabeli kursów kupna/sprzedaży w sposób jednostronny, dowolny i nieograniczony; kwestionowane postanowienia umowne rażąco naruszają interesy powodów oraz dobre obyczaje; zapisy umowne dotyczące indeksacji były sformułowane niejednoznacznie; bank posiadał pełną dowolność w kształtowaniu kursów kupna i sprzedaży. W tym kontekście Sąd odwoławczy zauważa, że dla oceny kwestionowanych przez powodów klauzul przeliczeniowych istotne jest – z punktu widzenia żądania o ustalenie nieważności umowy – czy w świetle treści umowy konsument znał mechanizm ustalania kursów, służących do określania należnej bankowi marży. Sam zaś sposób ustalania kursów walut obcych oraz rzetelność przyjętego przez bank wzorca szacowania wartości walut w toku wykonywania umowy (co, jak się wydaje, w zamyśle pozwanego miało być ustalone na podstawie dowodu z opinii biegłego), pozostaje zatem bez wpływu na ocenę klauzuli jako niedozwolonej.

Sąd odwoławczy w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji, zgodnie z którym dowód ten jest nieistotny dla ustalenia okoliczności istotnych z punktu widzenia ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy. Pozwany zdaje się nie dostrzegać, że wyznaczoną przez treść powództwa oś sporu między stronami i podstawę do formułowania zarzutów o nieważności tej czynności prawnej stanowił sposób konstrukcji poszczególnych postanowień analizowanej umowy kredytowej a

nie ekonomiczne aspekty ustalania kursów przez pozwany bank. Przedmiotowa ocena poszczególnych zapisów umów może być natomiast dokonana bez udziału biegłego, na podstawie analizy samej treści umowy. Z treści art. 385² k.c. wprost wynika, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Zasady wykładni zgodnej z prawem europejskim wymagają, by norma ta była wykładana w kontekście treści art. 4 ust. 1 Dyrektywy 93/13. Norma ta stanowi zaś, że nie naruszając przepisu art. 7, nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. Zatem obojętne pozostaje to, w jaki sposób po zawarciu umowy, w toku jej wykonywania, przedsiębiorca (w niniejszej sprawie pozwany bank) wykorzystywał klauzulę uznaną ab initio za nieuczciwą. Abuzywność postanowień umownych ocenia się bowiem według stanu na dzień zawierania umowy, a więc zdarzenia, które wystąpiły później pozbawione są jakiegokolwiek doniosłości procesowej. Konsument jest natomiast uprawniony do powoływania się w każdym czasie na zastosowanie w umowie niedozwolonych klauzul umownych i wynikający stąd zarzut nieważności czynności prawnej, a rozstrzygnięcie, czy sporne postanowienia umowne rażąco naruszają interesy powodów jest zastrzeżone do wyłącznej kompetencji sądu orzekającego. Opinie biegłych nie mogą bowiem przesądzać kwestii materialnoprawnych, również wtedy, gdy się do nich odwołają lub używają pojęć prawnych (por. postanowienia SN z 12 stycznia 2021 roku, II PSK 4/21 i z 5 czerwca 2020 roku, II UK 161/19). Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny, dzieląc w pełni stanowisko Sądu I instancji, doszedł do przekonania, iż przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego uznać należy za zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy oraz prowadzące wyłącznie do przedłużenia postępowania i wygenerowania dodatkowych kosztów.

W świetle konsekwentnego stanowiska powodów, w tym oświadczeń powodów, nie budzi wątpliwości Sąd Apelacyjny także i to, że powodowie są świadomi konsekwencji uznania abuzywności postanowień umownych, a co za tym idzie – nieważności umów, zwłaszcza w zakresie konieczności dokonania pomiędzy stronami rozliczeń świadczeń uzyskanych w wyniku umowy, a także potencjalnego ryzyka wystąpienia przez pozwanego z roszczeniem o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z kapitału i pomimo tej świadomości podtrzymali żądania stwierdzenia nieważności umowy. W tej sytuacji za zbędne należało uznać przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego celem ustalenia wysokości wynagrodzenia banku za udostępnienie i korzystanie przez kredytobiorców z kapitału czy dokonywanie hipotetycznych przeliczeń świadczeń spełnianych przez powodów przy założeniu zastosowania określonych kursów waluty objętej klauzulą waloryzacyjną. Reasumując, Sąd odwoławczy uznał za bezzasadny zarzut naruszenia art. 235² § 1 pkt 2 w zw. z art. 278 k.p.c. i w zw. z art. 227 k.p.c.

Kolejno za chybiony uznać należy zarzut naruszenia art. art. 235² § 1 pkt 2 w zw. z art. 299 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. polegający na pominięciu wniosku o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania powodów E. P. i T. P., co w konsekwencji miało doprowadzić do błędnego przyjęcia przez Sąd I instancji, że w toku sporu nie przedstawiono argumentów dotyczących interesów konsumenta, które przemawiałyby za decyzją o utrzymaniu umowy w mocy; z materiału procesowego nie wynika, aby sytuacja życiowa sprzeciwiała się ustaleniu nieważności umowy kredytu. W tym kontekście Sąd Apelacyjny przede wszystkim wskazuje, że zgodnie z art. 299 k.p.c., jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron. Z treści wskazanego przepisu wynika jasno, że to sąd rozpoznający sprawę decyduje o przeprowadzeniu tego dowodu, nie będąc związany nawet wnioskami stron w tym zakresie, a więc od decyzji sądu zależy, czy ten dowód zostanie przeprowadzony, a także kto zostanie przesłuchany w tym trybie. W świetle obowiązujących przepisów sąd rozpoznający sprawę ma uprawnienie do selekcji dowodów pod kątem ich przydatności dla rozstrzygnięcia sprawy, a więc nie ma obowiązku przeprowadzenia wszelkich dowodów zgłoszonych przez strony, jeśli są one zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy. Ponadto, aby zarzut naruszenia art. 299 k.p.c. był skuteczny pozwany musiałby wykazać, że oddalenie dowodu z przesłuchania powodów E. P. i T. P. wpłynęło na treść rozstrzygnięcia, a takich argumentów nie przedstawiono. Co zaś istotne, postanowieniem Sądu Okręgowego wydanym podczas rozprawy w dniu 29 września 2021 roku, w związku z pominięciem dowodu z przesłuchania

powodów E. P. i T. P., zobowiązano pełnomocnika powodów do złożenia w terminie tygodniowym oświadczenia E. P. i T. P. w zakresie świadomości skutków ustalenia nieważności umowy. Wykonując powyższe zobowiązanie, powodowie E. P. oraz T. P. załączyli do akt sprawy pisemne oświadczenia, datowane na dzień 5 października 2021 roku (k. 640-641), w których podtrzymali w całości dotychczasowe stanowisko w sprawie oraz dali wyraz świadomości skutków, jakie za sobą niesie unieważnienie kwestionowanej umowy kredytu. W związku z powyższym, Sąd Apelacyjny nie uwzględnił zarzutu naruszenia art. 235² § 1 pkt 2 w zw. z art. 299 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., przyjmując jednocześnie, iż skarżący nie wykazał błędów, które w świetle art. 233 § 1 k.p.c. podważałyby zaprezentowaną przez Sąd Okręgowy ocenę dowodów, ograniczając się do przedstawienia własnej, alternatywnej wersji oceny dowodów, co zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą nie mogło doprowadzić do podważenia ustalonego stanu faktycznego.

Odnosząc się do zarzutu kwestionującego interes prawny powodów w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytowej, Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości podziela i przyjmuje za własną analizę prawną, dokonaną w tym zakresie przez Sąd Okręgowy, nie znajdując potrzeby jej ponownego przytaczania. Wbrew stanowisku strony pozwanej, samo istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi jedynie wówczas, gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda (wyrok nie będzie wyczerpywał wszystkich płaszczyzn istniejącego sporu objętego stosunkiem prawnym, którego dotyczy żądanie ustalenia), przyjęć należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. Teza ta będzie aktualna zwłaszcza w tych sytuacjach, w których żądaniem ustalenia objęte jest twierdzenie o nieistnieniu stosunku prawnego zważywszy na jego nieważność ex tunc. W przypadku, gdy konsekwencje ustalenia nieistnienia stosunku prawnego nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia przez pozwanego, lecz dotyczą także innych aspektów sfery prawnej powoda (np. wpływają na określenie treści praw i obowiązków powoda jako dłużnika pozwanego), sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie może nie wyczerpywać interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Będzie tak zwłaszcza, gdy to pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem z art. 189 k.p.c. określone prawo do świadczenia ze strony powodów (np. jak w niniejszej sprawie – żąda zwrotu udzielonego kredytu w wysokości obliczonej zgodnie z treścią kwestionowanej umowy). W takich sytuacjach nie sposób odmówić dłużnikowi (dążącemu do wykazania, że nie jest on zobowiązany do świadczenia – a zwłaszcza, że kredytodawca nie ma prawa obliczać wysokości poszczególnych rat przy wykorzystaniu klauzul umownych dotyczących przeliczania wartości świadczenia) interesu prawnego w dochodzeniu żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, w świetle którego jest on dłużnikiem pozwanego.

W realiach niniejszej sprawy powodowie, według treści zawartej umowy kredytu, w dalszym ciągu nie wykonali w całości zobowiązania zaś pozwany traktuje ich jako swoich dłużników (kredytobiorców). W związku z powyższym wyrok ustalający nieważność umów kredytu samoistnie przesądza o treści obowiązków powodów względem pozwanego, wywodzonych z tej umowy (a zatem wywoła skutek prewencyjny, jeśli chodzi o możliwość sporu, w którym powodowie mieliby być pozywani o zapłatę długu wynikającego z umowy kredytowej). Już tylko ta kwestia, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie pozwala na przyjęcie, by zasadnie zarzucono brak interesu prawnego powodów w rozumieniu art. 189 k.p.c. Ponadto, uznanie zasadności żądań kredytobiorców o zasądzenie zwrotu świadczeń spełnionych w wykonaniu zobowiązań zawartych w kwestionowanej umowie, z uwagi na przesłankową nieważność umowy, nie eliminowało poważnych wątpliwości co do obowiązywania spornej umowy, a to dlatego, że powództwo o zapłatę nie mogło dotyczyć przyszłych zobowiązań, obciążających powodów na podstawie spornej umowy. Skoro zaś ewidentnym celem powodów w niniejszym postępowaniu było doprowadzenie do podważenia ważności przedmiotowej umowy, a tym samym zakwestionowania podstaw prawnych zarówno dla spełnionych już świadczeń tytułem uiszczenia rat kredytowych, jak i dla rat, których termin płatności jeszcze nie nastąpił, to wyrok zasądający zwrot zrealizowanych świadczeń, nie zakończyłby ostatecznie powstałego między stronami sporu.

Jednocześnie zaznaczenia wymaga, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje wykładnia art. 365 k.p.c., zgodnie z którą moc wiążąca prawomocnego wyroku dotyczy tylko samej treści sentencji orzeczenia, a nie poglądów prawnych wyrażonych w jego uzasadnieniu (por. wyrok SN z 13 marca 2008, III CSK 284/07), przy czym przedmiotowy

zasięg prawomocności materialnej w sensie pozytywnym odnosi się jedynie do samego rozstrzygnięcia, nie zaś do jego motywów i zawartych w nim ustaleń faktycznych (por. wyroki SN z 15 listopada 2007 roku, II CSK 347/07 i z 19 października 2012 roku, V CSK 485/11). Stąd też zasądzenie świadczenia, do spełnienia którego pozwany jest zobowiązany ze względu na stwierdzenie nieważności spornej umowy, nie wyczerpałoby interesu prawnego powodów, zagrożonych możliwością żądania przez bank dalszych świadczeń z tytułu spłaty kredytów i w tym zakresie nadal utrzymywałby się stan niepewności prawnej, co w obiektywny sposób usprawiedliwiłoby potrzebę domagania się przez powodów jednoznacznego przesądzenia kwestii ważności przedmiotowej umowy.

W dalszej kolejności należy wskazać, że z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, iż badanie, czy dane postanowienie umowne jako niedozwolone (abuzywne) nie wiąże konsumenta, jest procesem dwuetapowym. Przede wszystkim (art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c.) należy stwierdzić, czy postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (przesłanka pozytywna) i nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem (przesłanka negatywna). Oba te warunki muszą zostać spełnione kumulatywnie (łącznie). A contrario, konsumenta będzie wiązało postanowienie kształtujące jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszające jego interesy, ale indywidualnie z nim uzgodnione (wystąpienie przesłanki negatywnej), oraz postanowienie nieuzgodnione indywidualnie z konsumentem, ale kształtujące jego prawa i obowiązki w sposób zgodny z dobrymi obyczajami, nienaruszające rażąco jego interesów (brak przesłanki pozytywnej). Jeżeli spełniona została przesłanka pozytywna i jednocześnie nie występuje przesłanka negatywna, należy przejść do etapu drugiego. W świetle art. 385¹ § 1 zdania drugiego k.c. nawet bowiem postanowienie kształtujące prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszające jego interesy i nieuzgodnione z nim indywidualnie będzie wiązało konsumenta, jeśli określa ono główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, oraz zostało sformułowane w sposób jednoznaczny. Tylko łączne spełnienie dwóch ostatnich przesłanek będzie skutkowało przyjęciem, że występuje wyjątek od zasady, tj. że postanowienie wiąże konsumenta pomimo spełnienia warunków z art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c. Reasumując, aby dane postanowienie mogło zostać uznane za niedopuszczalne (niewiążące konsumenta), muszą zostać spełnione trzy warunki:

1. musi wystąpić przesłanka pozytywna z art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c., a mianowicie naruszenie dobrych obyczajów i rażąco naruszenie interesów konsumenta,
2. nie może wystąpić przesłanka negatywna z art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c., to jest, indywidualne uzgodnienie postanowienia z konsumentem,
3. nie mogą wystąpić obie przesłanki negatywne z art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c., czyli określenie przez badane postanowienie głównych świadczeń stron oraz jednoznaczność badanego postanowienia.

Zaakcentowania wymaga również i to, że możliwość zawierania kredytów indeksowanych czy denominowanych do waluty obcej jest obecnie powszechnie aprobowana w judykaturze. Tym samym nie można uznać, że wprowadzenie do umowy kredytu mechanizmu indeksacji sumy zadłużenia i każdej z rat do waluty obcej miałyby samo przez się prowadzić do nieważności umownych postanowień indeksacyjnych, czy też całej umowy. Sama klauzula indeksacji kredytu do waluty obcej, jest dopuszczalna w świetle zasady swobody umów unormowanej w art. 353¹ k.c. Takie stanowisko wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego, niezależnie od tego czy chodzi o umowy zawarte przed zmianą treści art. 69 ustawy Prawo bankowe, czy też po jego nowelizacji, w ramach której dodano art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego, stanowiący, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności – w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo – odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, że zawarte w przedmiotowej umowie klauzula waloryzacyjna kształtowała prawa i obowiązki powodów jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami

i rażąco naruszała ich interesy (art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c.), co ostatecznie doprowadziło do potraktowania tych postanowień umownych jako niedozwolonych. Przede wszystkim zaznaczenia wymaga, że kwestia posiadanego przez powodów statusu konsumentów w rozumieniu art. 22⁽¹⁾ k.c., nie była kwestionowana. W związku z tym należy zwrócić uwagę na to, że w aktualnym orzecznictwie TSUE sformułowano (istotne dla wykładni i zastosowania prawa materialnego także w niniejszej sprawie) rozstrzygnięcia dotyczące wykładni art. 5 i 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. UE. L. z 1993 r. Nr 95, str. 29 z późn. zm., dalej cytowanej jako dyrektywa 93/13). Ze względu na pozycję ustrojową Trybunału, umocowanego zwłaszcza w świetle art. 19 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30 z późn. zm.) do zapewnienia poszanowania prawa unijnego w wykładni i stosowaniu, Sąd polski jest zobowiązany do uwzględniania przy stosowaniu prawa także wykładni prawa europejskiego przyjętej w tych rozstrzygnięciach. Niekwestionowany jest obecnie w nauce prawa (por. np. N. Baranowska, Stosowanie wykładni zgodnej z prawem unijnym w sporach horyzontalnych w razie nieprawidłowej implementacji dyrektywy. Europejski Przegląd Sądowy, 2018, nr 2. s. 4-14 i tam prezentowane zestawienie poglądów nauki prawa) oraz orzecznictwie ETS (por. np. wyroki ETS z 13.03.1997 r., C-197/96, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Francuskiej, EU:C:1997:155; z 13.07.2000 r., C-160/99, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Francuskiej, EU:C:2000:410; z 18.01.2001 r., C-162/99, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Włoskiej, EU:C:2001:35 wyrok z 5.10.2004 r. w sprawach połączonych od C-397/01 do C-403/01, Pfeiffer i inni przeciwko Deutsches Rotes Kreuz, Kreisverband Waldshut eV, EU:C:2004:584), obowiązek dokonywania przez sąd wykładni prawa krajowego w sposób zapewniający spójność (zgodność) z prawem wspólnotowym (określany w dalszym toku niniejszego wyводу mianem obowiązku wykładni zgodnej). W świetle tej zasady sąd, stwierdziwszy zaniechanie (sprzeczność z prawem unijnym) implementacji dyrektywy ma obowiązek takiego zastosowania (wykładni) prawa krajowego, aby zapewnić efektywność ochrony wynikającej z transponowanej do porządku krajowego normy prawa wspólnotowego.

Uwzględniając wiążącą sądy polskie wykładnię przepisów dyrektywy 93/13, wynikającą z judykatów TSUE wydanych na tle umów kredytu zawierających ryzyko kursowe (walutowe), Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że abuzywność spornych postanowień umownych przejawiała się przede wszystkim w tym, iż kredytujący bank, narzucając postanowienia umowy, przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat z tytułu spłaty kredytu poprzez wyznaczanie kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego przy określaniu marży, jako jednego z elementów klauzuli indeksacyjnej. Stosownie do § 17 ust. 1-5 umowy, do rozliczania transakcji wypłat i spłat kredytów stosowane są odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie Banku obowiązujące w dniu dokonania transakcji. Kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna. Kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży. Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Banku S.A. stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę kupno sprzedaży (...) Banku S.A. Obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie Banku określane są przez Bank po godz. 15.00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane są w siedzibie Banku oraz publikowane na stronie internetowej (...) Banku S.A. (...)

W ocenie Sądu Apelacyjnego, tak skonstruowane postanowienie umowne nie zawiera pełnego opisu mechanizmu waloryzacji, dzięki któremu powodowie mogliby samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające z tych postanowień konsekwencje ekonomiczne. Samo sprecyzowanie momentu waloryzacji nie stanowi zaś wystarczającego zabezpieczenia interesów konsumenta. Bank, poprzez arbitralne wyznaczanie kursu waluty szwajcarskiej dla określenia wysokości marż (odpowiednio kupna/sprzedaży), uzyskał prawo do niczym nieskrępowanego decydowania o wysokości wypłaconych powodom transz kredytu, jak również wysokości ich zadłużenia, wprowadzając jednocześnie dodatkowe obciążenie kredytobiorców wynikające ze stosowania różnych kursów walutowych przy uruchamianiu kredytu i przy jego spłacie. Powyższe skutkuje rażąco dysproporcją uprawnień kontraktowych na niekorzyść powodów i w sposób oczywisty godzi w dobre obyczaje, które nakazują, aby koszty ponoszone przez konsumenta związane z zawarciem umowy były możliwe do oszacowania. Powodowie, z przyczyn

obiektywnych, nie byli w stanie tego uczynić. W konsekwencji sporne klauzule dotyczące waloryzacji świadczeń wynikających z umowy kredytu zakłócały równowagę między stronami umowy oraz w sposób jaskrawy naruszyły interes powodów, w związku z czym należało ocenić je jako sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny wskazuje, że znane jest mu powoływane przez skarżącego orzeczenie TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 roku, wydane w sprawie C-19/20, w którym udzielono odpowiedzi na pytania prejudycjalne zadane przez sąd odsyłający w związku ze sprawą, której tłem była umowa o tożsamej treści, jak będąca przedmiotem osądu w niniejszym postępowaniu. W wyroku tym TSUE stwierdził między innymi, że: „1) Wykładni art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że z jednej strony nie stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, w wypadku gdy zniechęcający cel tej dyrektywy jest realizowany przez krajowe przepisy ustawowe regulujące korzystanie z niego, o ile element ten stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru. Z drugiej strony, przepisy te stoją na przeszkodzie temu, by sąd odsyłający usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty, czego zbadanie należy do tego sądu. 2) Wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że skutki stwierdzenia przez sąd istnienia nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem podlegają przepisom prawa krajowego, przy czym kwestia utrzymania się w mocy takiej umowy powinna być oceniana z urzędu przez sąd krajowy zgodnie z obiektywnym podejściem na podstawie tych przepisów”.

Niemniej, w ocenie Sądu Apelacyjnego, niezależnie od przyjęcia (czego domaga się pozwany) za abuzywne wyłącznie postanowień związanych ze sposobem ustalenia kursów walut zawartych w § 17 umowy w zakresie wyodrębnionych w tej jednostce redakcyjnej elementów determinujących wysokość kursów kupna/sprzedaży franka szwajcarskiego, jakimi były marże kupna/sprzedaży, kluczowym pozostaje, że usunięcie marży prowadzi do zmiany istoty łączącej strony umowy, zgodnie z oczywistą i zgodną wolą stron wyrażoną w chwili jej zawierania. Konsekwencją potraktowania jako niedozwolonych jedynie postanowień o marży, jako jednego ze składników kształtujących kursy walut przyjętych dla potrzeb rozliczeń stron, byłoby uznanie, że obowiązującą klauzulą przeliczeniową byłaby klauzula zakładająca odesłanie właśnie do kursów średnich NBP. Takie brzmienie umowy, po wyeliminowaniu niedozwolonej części § 17 umowy kredytu, czyniłoby zbędnym stosowanie w tej mierze jakiegokolwiek przepisu dyspozytywnego, zwłaszcza art. 358 § 2 k.c. w obecnym brzmieniu, o co postuluje skarżący, skoro sama umowa przewidywałaby, że do rozliczenia transakcji stosuje się kurs średni złotego do franka szwajcarskiego ogłaszany w tabeli kursów średnich NBP. Podstawą obliczenia kursu waluty wskazanego w § 17 umowy byłyby zatem wyłącznie kursy średnie publikowane przez Narodowy Bank Polski, które - jako obiektywny miernik wartości waluty obcej - nie mogłyby być potraktowane jako naruszające konsumenckie prawa powodów. W tym kontekście Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu I instancji, zgodnie z którym usunięcie marży zmienia istotę warunku, albowiem zmienia treść postanowienia § 17 umowy kredytu. Tym samym, umowa nie może dalej funkcjonować w obrocie, stosownie do sankcji wynikającej z art. 385¹ § 2 k.c. (związane stron umową w pozostałym zakresie).

Niezależnie jednak od powyższego, kwestia ta nie miała decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż kluczowe z punktu widzenia kierunku zapadłego rozstrzygnięcia pozostaje niedopełnienie przez bank obowiązków informacyjnych w stosunku do kredytobiorców, uniemożliwiających im określenie poziomu ryzyka kursowego, jakie wiązało się z przyjętym w umowie mechanizmem ustalania wartości świadczenia kredytobiorców w trakcie wieloletniego wykonywania kontaktu. Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że klauzula ryzyka walutowego i klauzula indeksacyjna mają nierozzerwalny charakter i zachowują sens wyłącznie w sytuacji, gdy są stosowane łącznie (por. wyrok SN z 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/19). I tak, odnosząc się do wzorców ochrony konsumenta wynikających z aktualnego orzecznictwa TSUE, nie sposób pomijać aspektu niemożności określenia poziomu ryzyka kursowego, jakie wiązało się z przyjętym w umowie mechanizmem ustalania wartości świadczenia kredytobiorcy. Pozwany, jako strona, na której - stosownie do art. 6 k.c. - spoczywał ciężar dowodu, powinien wykazać w niniejszej sprawie, jakie konkretnie dane udostępnił powodowi przed zawarciem umów, jak również jaki zakres informacji dotyczących ryzyka kursowego i jego wpływu na wartość zaciąganego zobowiązania (a pośrednio na stan ich interesów finansowych w wyniku

wykonania umowy) odpowiadał wiedzy posiadanej przez bank w chwili zawierania umowy. Dopiero taki materiał procesowy mógł otwierać podstawę do oceny, czy dane te z perspektywy wzorca konsumenta rozsądnego i uważnego, były wystarczające dla wypełnienia obowiązku określonego w art. 5 w związku z art. 4 ust 2 dyrektywy 93/13. W niniejszej sprawie nie przedstawiono dowodu, który obrazowałby sposób przekazania takich informacji ani możliwość ich właściwego zrozumienia przez powodów. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów pozwalających na przyjęcie, że klauzule dotyczące omawianych kwestii zostały sporządzone z zachowaniem wymaganych wzorców przejrzystości, tj. że powodowie zostali należycie poinformowani o ryzyku walutowym związanym z zaciągniętym zobowiązaniem. W tej sytuacji nie sposób przyjąć, by powodowie mogli zakładać wartość należności, jakiej bank będzie żądał, zwłaszcza, że z materiału procesowego nie wynika, by sam kredytodawca w chwili udzielenia kredytu miał świadomość (zakładał), że istnieje realne ryzyko gwałtownych i radykalnych zmian kursowych, w skali jaka wystąpiła w rzeczywistości (a zatem by przewidywał, że wskutek przyszłych niespodziewanych procesów na rynku walutowym dojdzie do istotnych zmian jeśli chodzi o kurs PLN do CHF).

Nadto, zaakcentować należy, że spoczywający na banku obowiązek informacyjny, wynikający z treści zawartej umowy kredytowej oraz ze szczególnej pozycji i roli banku jako instytucji zaufania publicznego, tudzież podmiotu wysoce profesjonalnego o szczególnej strukturze i umiejscowieniu także w systemie prawa, miał charakter kwalifikowany i nie można go było ograniczać do umożliwienia klientom zapoznania się z wszelkimi aspektami dokonywanych z nimi czynności bankowych, a konieczne było przekazanie pozytywnej wiedzy, uwzględniającej kontekst gospodarczy i okres spłaty kredytu, co do możliwych zagrożeń, przykładowo, że utrzymujący się na niskim poziomie od dłuższego czasu kurs franka szwajcarskiego może ulec nieograniczonemu podwyższeniu, czy też przedstawienie symulacji obciążeń klientów spłatami kredytu (przy założeniu, że wzrost ten będzie bardzo gwałtowny) w zestawieniu z obciążeniami, jakie występowałyby w przypadku zwarcia klasycznej umowy kredytowej w walucie polskiej. Niezbędnym było również uświadomienie powodom, jakie konsekwencje wywoła powierzenie bankowi uprawnienia do samodzielnego wyznaczania kursu waluty CHF w zakresie marży. Nie dopełniając tych obowiązków, bank nadużył i wykorzystał zaufanie powodów jako jego kontrahentów, obciążając ich obowiązkiem świadomego i krytycznego podejścia do oferty banku. Taka postawa banku, wykorzystująca przewagę informacyjną na etapie zawierania umowy, pozostaje – zdaniem Sądu Apelacyjnego – w sprzeczności z zasadą lojalności kontraktowej i jako dotycząca życiowych interesów konsumentów musi być uznana za naruszającą klauzulę dobrych obyczajów.

Sąd Apelacyjny zwraca przy tym uwagę, że już samo porównanie skutków ekonomicznych obowiązywania kwestionowanych postanowień umownych prowadzi do przyjęcia, iż w realiach niniejszej sprawy doszło do naruszenia równowagi kontraktowej na niekorzyść konsumenta, nawet jeśli skutki tego ujawniły się w następstwie późniejszych zmian rynkowych (por. wyrok TSUE z 27 stycznia 2021 roku, C-229/19). Jak wskazuje się w judykaturze europejskiej, warunki umowy kredytu denominowanego/indeksacyjnego, powodujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikających z tej umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, iż ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków (por. wyrok TSUE z 10 czerwca 2021 roku, C-776/19). W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy nie przedstawiono natomiast żadnych argumentów, które pozwalałyby na przypuszczenie, że pozwany mógł racjonalnie przewidywać, iż powodowie, po uzyskaniu wyczerpującej informacji, świadomie wyrażiliby zgodę w drodze indywidualnych negocjacji na przyjęcie na siebie nieproporcjonalnego ryzyka kursowego. Tymczasem w przypadku klauzul nakładających na konsumenta ryzyko niekorzystnych zmian kursowych (a więc zarówno klauzuli denominacyjnej, jak i indeksacyjnej) przedsiębiorca powinien przedstawić dokładne i wyczerpujące informacje co do ryzyka kursowego, pozwalające właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu przeciętnemu konsumentowi na dokonanie oceny potencjalnie znaczących skutków gospodarczych takich warunków umownych dla jego zobowiązań finansowych w trakcie całego okresu obowiązywania umowy (por. postanowienie TSEU z 6 grudnia 2021 roku, C-670/20). W okolicznościach niniejszej sprawy nie można przyjąć, że powodowie świadomie przyjęli klauzulę ryzyka walutowego w sytuacji braku odpowiedniej informacji o takim ryzyku. W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że ukształtowana przez bank treść umowy kredytowej i niewypełnienie przez

bank obowiązków informacyjnych o możliwej, rażącej dysproporcji świadczeń, przemawia za przyjęciem abuzywnego charakteru zawartej w umowie klauzuli indeksacyjnej z uwagi na jej sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów powodów.

Za spełnioną Sąd Apelacyjny uznał przesłankę w postaci braku indywidualnego uzgodnienia zawartych w łączącej strony umowie klauzul waloryzacyjnych. W tym kontekście Sąd Apelacyjny wyjaśnia, że ustalenie dotyczące braku możliwości negocjowania poszczególnych postanowień umowy odnosić należy do treści art. 385¹ § 3 i 4 k.c. (odczytywanych w kontekście jurydycznej treści normy art. 3 ust 2 zd. 3 Dyrektywy 93/13/EWG, zgodnie z którym jeśli sprzedawca lub dostawca twierdzi, że standardowe warunki umowne zostały wynegocjowane indywidualnie, ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na nim). Regulacja ta tworzy domniemanie, że poszczególne postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie były negocjowane indywidualnie (wynikały ze stosowania przez przedsiębiorcę w swojej praktyce opracowanego wcześniej na potrzeby obsługi klienteli wzorca umowy, regulaminu czy też ogólnych warunków). Skutkiem tego domniemania jest otwarcie możliwości ich kontroli w płaszczyźnie wytyczanej przez art. 385¹ k.c. interpretowany w kontekście art. 3-6 Dyrektywy 93/13. Przedsiębiorca kwestionujący możliwość zastosowania tego domniemania powinien przedstawić fakty i dowody wskazujące na fakt negocjowania z konsumentem brzmienia poszczególnych klauzul. Przypomnieć też należy, że zgodnie z art. 3 ust. 2 zdanie drugie Dyrektywy 93/13, fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególnie warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Tak jest niewątpliwie w niniejszej sprawie, która dotyczy umowy kredytu adresowanej do nieokreślonego kręgu konsumentów i opartej o sformatowane wcześniej postanowienia. Dokonując interpretacji normy art. 3 Dyrektywy 93/13, w judykaturze TSUE wyjaśniono też, że jej brzmienie powoduje, iż sam podpis na zawartej przez konsumenta z przedsiębiorcą umowie stanowiącej, iż na jej mocy tenże konsument akceptuje wszystkie określone z góry przez przedsiębiorcę warunki umowy, nie pociąga za sobą obalenia domniemania, zgodnie z którym warunki te nie były indywidualnie negocjowane (por. np. postanowienie TSUE z 24 października 2019 roku, C-211/17).

W realiach sprawy skarżący nie prezentuje żadnych twierdzeń, z których wynikałoby że powodowie posiadali rzeczywisty wpływ na kształt tych postanowień umownych. Co więcej, przesłuchanie strony powodowej nie pozostawia wątpliwości, że przedmiotowa umowa kredytu jest typową umową adhezyjną. Powód P. P. (1) wprost zeznał: „Nie miałem żadnych możliwości negocjacji umowy” (protokół rozprawy w dniu 29 września 2021 roku, 00:10:26-00:31:08). Podkreślić trzeba, że możliwość wyboru waluty kredytu lub waluty spełnienia świadczenia nie jest tożsame z indywidualnym uzgodnieniem postanowień umowy, gdyż należy odróżnić wybór oferowanego rodzaju produktu bankowego (to jest umowy kredytu w walucie polskiej, umowy kredytu denominowanego, umowy kredytu walutowego lub umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej) od możliwości negocjacji postanowień składających się na dany typ umowy. W badanej sprawie powodowie, wyrażając wolę zawarcia umowy kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego, nie mieli wpływu na kształt poszczególnych postanowień umowy uznanych za niedozwolone klauzule umowne. Sama zaś decyzja powodów co do zawarcia umowy zawierającej takie klauzule nie oznacza automatycznie, że zostały one z nimi indywidualnie uzgodnione.

Sąd Apelacyjny zauważa nadto, że brak możliwości negocjowania warunków umów kredytowych przez konsumentów jest w zasadzie faktem notoryjnym. Podczas zawierania umowy z profesjonalnym i wysoce zorganizowanym kontrahentem jakim jest bank, przyszły kredytobiorca ma z reguły bardzo niewielki, jeśli w ogóle jakikolwiek wpływ na treść praw i obowiązków stron. Wybór konsumenta zwykle ogranicza się do zaakceptowania warunków odgórnie narzuconych przez bank lub też do rezygnacji z zawarcia umowy. O ile dla banku kredytobiorca jest tylko kolejnym klientem, o tyle on sam, poszukując środków na realizację istotnego z punktu widzenia jego interesów życiowych przedsięwzięcia, jakim jest budowa bądź zakup nieruchomości mającej posłużyć zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych, mierzy się z istotnym przymusem ekonomicznym. Daje to konsumentowi bardzo niewielkie pole do negocjacji. Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie daje podstaw do przyjęcia, że w analizowanym stanie faktycznym miała miejsce sytuacja odmienna.

Wbrew błędnemu przekonaniu pozwanego, bezprawności klauzuli walutowej nie znosi art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984) w zw. z art. 69 ust. 4a ustawy Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym do dnia 26 sierpnia 2011 roku. Ustawa ta weszła bowiem w życie po dacie podpisania umowy będącej przedmiotem osądu w niniejszej sprawie. W judykaturze wyrażono zaś stanowisko, że wejście w życie tych przepisów nie wyłącza możliwości powoływania się na abuzywność klauzul związanych z niejasnym i jednostronnym sposobem określania kursu waluty, po jakim ma być dokonywana spłata, zawartych w umowach kredytowych, które podpisane i realizowane były jeszcze przed wejściem w życie tej nowelizacji. Wyjaśniono również, że przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego określa jedynie, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo - odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, natomiast art. 4 ustawy nowelizacyjnej stwierdza, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie tej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Podkreślono wreszcie, że regulacje te odnoszą się jedynie do niezbędnych elementów umowy kredytowej oraz uzupełnienia w drodze zmiany umowy - umów zawartych przed wprowadzeniem do Prawa bankowego art. 69 ust. 2 pkt 4a. Nie mogą natomiast stanowić argumentu, że doszło do sanowania istniejącej w dacie zawarcia umowy abuzywności postanowień umowy w tym zakresie (por. np. argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17). Pogląd taki znalazł również potwierdzenie w powoływanym już wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 29 kwietnia 2021 roku, C-19/20, w którym między innymi wskazano, że „wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonywać w ten sposób, że sąd krajowy jest zobowiązany do stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, nawet jeśli warunek ten został zmieniony przez te strony w drodze umowy. Takie stwierdzenie pociąga za sobą przywrócenie sytuacji, w jakiej znajdowałby się konsument w braku warunku, którego nieuczciwy charakter zostałby stwierdzony, chyba że konsument poprzez zmianę nieuczciwego warunku zrezygnował z takiego przywrócenia w drodze wolnej i świadomej zgody, czego zbadanie należy do sądu krajowego”.

Uwzględniając powyższą argumentację prawną, Sąd Apelacyjny uznał za bezzasadny zarzut naruszenia art. 385¹ k.c., mający polegać na błędnym przyjęciu abuzywności klauzuli kursowej przyjętej w przedmiotowej umowie. Nadto, chybione były te zarzuty apelującego, w których podważał on wpływ klauzuli przeliczeniowej na ważność umowy. Zastosowanie abuzywnej klauzuli dotyczącej ustalania wysokości świadczenia kredytodawcy i kredytobiorcy w PLN, w kontekście jurydycznym tworzonym przez normy prawa materialnego interpretowane zgodnie z normami prawa europejskiego tworzącymi system ochrony konsumenta, stanowi samoistną i wystarczającą przesłankę nieważności umowy. Stanowisko to jest w orzecznictwie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie ugruntowane (por. np. wyroki z 24.06.2021 r., I ACa 35/21, LEX nr 3224412; z 29.07.2021 r., I ACa 274/21, LEX nr 3230560; z 23.11.2021 r., I ACa 590/21, niepubl.; z 20.12.2021 r., I ACa 605/21, niepubl., z 20.12.2021 r., I ACa 705/21, niepubl., z 22 marca 2022 r., I ACa 324/20, niepubl. czy z 7 kwietnia 2022 r., I ACa 599/21, niepubl.). Wprawdzie w świetle art. 385¹ § 2 k.c., jeżeli niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Jeżeli jednak eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron, to nie można przyjąć, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy. W świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Jak wynika z pkt 1 sentencji wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 roku, C-260/18 wydanego w sprawie Kamila i Justyny Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. W świetle uzasadnienia wyroku SN z 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki TSUE z 14 marca 2019 roku, C-118/17, Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt., pkt 52 i z 5 czerwca 2019 roku, C-38/17, GT przeciwko HS, pkt 43). W uzasadnieniu wcześniejszego wyroku z 27 listopada 2019 roku, II CSK 483/18, Sąd Najwyższy również wskazał że choć w dotychczasowym orzecznictwie dopuszczano się uzupełnianie niekompletnej umowy przepisami dyspozytywnymi lub stosowaniem analogii z art. 58 § 3 k.c., to obecnie dominuje zasługujący na podzielenie pogląd, że art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c. co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego. Reasumując, Sąd Najwyższy podzielił stanowisko wyrażone w swoim wyroku z 29 października 2019 roku, IV CSK 308/18, co do dwóch możliwości rozstrzygnięcia:

1. stwierdzenia nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy nazwanej kredytu bankowego;
2. przyjęcia, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia.

Dalej Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta. Jednakże w określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziłoby do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy. Wzywając stronę umowy - kredytobiorcę - konsumenta do zajęcia stanowiska sąd powinien poinformować go - mając już ustalone okoliczności faktyczne sprawy i dokonaną jej ocenę prawną - o konsekwencjach prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej oraz podobnie, o skutkach uznania za nieważną klauzuli niedozwolonej, z utrzymaniem w mocy pozostałej treści tej umowy, a konsument winien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze (por. m.in. wyrok TSUE z 21 lutego 2013 roku, C 472/11, Banif Plus Bank Zrt przeciwko Csabie Csipailowi, pkt 31, 35, uchwała SN(7) z 20 czerwca 2018 roku, III CZP 27/17, OSNC 2019, Nr 1, poz. 2 oraz wyrok SN z 14 lipca 2017 roku, II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79). Dotychczasową linię orzecniczą kontynuują tezy wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 29 kwietnia 2021 roku, C-19/20, I.W. I R.W. przeciwko Bank BPH S.A., o czym wobec treści art. 20 zdania piątego statutu TSUE świadczy wydanie tego rozstrzygnięcia bez opinii rzecznika generalnego (zob. R. Maruszkin, Wyrok w sprawie frankowiczów: komu przyniósł korzyść? Omówienie wyroku TS z dnia 29 kwietnia 2021 roku, C-19/20 (Bank BPH), LEX nr 151384562). W pkt 85 powyższego wyroku Trybunał Sprawiedliwości wyraźnie wskazał, że jeżeli sąd krajowy uzna, iż zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego go prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu (zob. wyrok TSEU z 3 października 2019 roku, C-260/18, EU:C:2019:819, pkt 43).

W przedmiotowym postępowaniu powodowie, reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika, w sposób jednoznaczny powoływali się na nieważność umowy zawartej z poprzednikiem prawnym pozwanego, co oznaczało, iż wykluczyli możliwość zastosowania rozwiązania polegającego na zastąpieniu postanowień uznanych za abuzywne ustawowymi przepisami dyspozytywnymi, zwłaszcza, że brak jest odpowiednich przepisów określających zasady waloryzacji walutowej w umowach kredytowych. Nadto, powód P. P. (1) na rozprawie w dniu 29 września 2021 roku,

złożył oświadczenie, że jest świadomy skutków jakie pociąga za sobą dochodzone roszczenie, w tym konieczność zwrotu otrzymanego świadczenia. Pozostali powodowie przedłożyli do akt sprawy stosowne oświadczenia na piśmie. W ocenie Sądu Apelacyjnego, powyższe stanowi wystarczający przejaw świadomej woli powodów wyeliminowania z obrotu prawnego umowy kredytu z uwagi na zawarte w niej postanowienia uznane za niedozwolone. Reasumując, Sąd Apelacyjny uznał, że powodowie, mając czytelny obraz własnej sytuacji ekonomicznej i świadomość skutków, jakie wiąże się z utrzymaniem w mocy pozostałych postanowień umownych, wybrali dla siebie rozwiązanie najkorzystniejsze.

Nie można przy tym pomijać jednego z ostatnich orzeczeń Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który w dniu 18 listopada 2021 roku, odpowiadając na pytania prejudycjalne Sądu Rejonowego dla Warszawy - Woli w Warszawie, stwierdził, że artykuł 5 dyrektywy 93/13/ należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę. Trybunał wskazał również, że artykuły 5 i 6 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron (wyrok TSUE z 18 listopada 2021 roku, C-212/20). Stosownie więc do tego stanowiska, przepisy kodeksu cywilnego normujące reguły wykładni oświadczeń woli, nie mogą służyć do naprawiania nieuczciwego postanowienia umownego.

Odwołując się do wyżej cytowanego orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydanego w sprawie C 260/18, wskazać należy zatem, iż art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów. Nie można zatem zastępować zawartych w umowie postanowień niedozwolonych przez odwoływanie się do reguł ogólnych, do których należy art. 358 § 2 k.c., tym bardziej, że przepis ten w obecnym kształcie wszedł w życie po zawarciu spornych umów kredytowych, a ponadto dotyczy wykonania zobowiązań, których przedmiotem od samego początku była suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, natomiast analizowana umowa zakładała odwołanie do kursu waluty obcej jedynie dla potrzeb jej waloryzacji, co również czyniłoby chybionym zarzut naruszenia tego przepisu poprzez jego niezastosowanie.

Biorąc pod uwagę charakter prawny wpływu abuzywności klauzul na dalsze utrzymanie umowy, element woli i interesów konsumenta oraz kwestię sankcjonowania wadliwych praktyk przedsiębiorcy posługującego się w swojej praktyce klauzulą abuzywną, Sąd odwoławczy w realiach niniejszej sprawy nie dostrzegł takich okoliczności, które z uwagi na ochronę konsumentów przemawiałyby za utrzymaniem umowy w mocy bez postanowienia spornego. Kluczowym dla rozstrzygnięcia pozostawało bowiem, że obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako przejaw ochrony interesu konsumenta.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących naruszenia art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., Sąd Apelacyjny akcentuje, że w nauce prawa przedstawia się różne poglądy dotyczące wzajemnego stosunku roszczeń o zwrot świadczeń spełnionych przez dwie strony (wzajemnie) w wykonaniu nieważnej umowy. Dyskusja sprowadza się przede wszystkim do (istotnej dla oceny żądania powództwa) kwestii czy w przypadku przeciwstawnych roszczeń (kondykcji) o zwrot świadczeń spełnionych w warunkach o których mowa w art. 410 § 2 k.c. stosować należy normę art. 405 k.c. i oceniać, który z podmiotów uzyskujących nienależne świadczenie ostatecznie jest wzbogacony w wyniku obustronnego wykonania nieważnej umowy. W myśl tej teorii jedynie podmiot wzbogacony (w granicach wzbogacenia) ma obowiązek zwrotu kontrahentowi. Pogląd odwołujący się do teorii salda, w istocie (ujmując rzecz najogólniej) powoduje zatem swoiste uproszczenie rozliczeń między stronami. Pogląd przeciwny (teoria niezależnych

świadczeń kondykcyjnych) z kolei zakłada, że każde z roszczeń podlega zwrotowi niezależnie od tego, czy dłużnik (accipiens) pozostaje wzbogacony, a ewentualne sposoby uwzględnienia istnienia przeciwstawnych roszczeń we wzajemnych rozliczeniach powinny opierać się o mechanizm potrącenia (ustawowy lub umowny). Niezbędne jest zatem złożenie oświadczenia o potrąceniu zgodnie z art. 499 lub dokonanie umownej kompensaty roszczeń (a zatem rozporządzenie prawem do żądania zwrotu świadczenia przez wierzyciela). Taka też wykładnia dominuje w orzecznictwie Sadu Najwyższego.

W ostatnim okresie w sprawie dotyczącej rozliczeń na tle nieważnej umowy kredytowej taką wykładnię prawa przyjęto w wyroku Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, przedstawiając analizę wcześniejszych wypowiedzi judykatury. Sąd Najwyższy, odnosząc się do kwestii ewentualnych wzajemnych rozliczeń stron umowy kredytowej w przypadku stwierdzenia jej nieważności, wskazał, że stwierdzenie, iż świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym oznacza, iż co do zasady podlega ono zwrotowi, choćby kredytobiorca był równoległe dłużnikiem banku. Sąd Najwyższy uznał, że ewentualnie odmienne stanowisko w tej kwestii jest sprzeczne z „panującą niepodzielnie” w doktrynie teorią dwu kondykcji, jak również ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zgodnie z którym ustawodawca - w art. 410 § 1 k.c. - przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego - przesłankę jego wzbogacenia. Dla zobrazowania wcześniejszych wypowiedzi judykatury Sąd powołał wyroki SN z 24 listopada 2011 roku, I CSK 66/11, z 9 sierpnia 2012 roku, V CSK 372/11, z 28 sierpnia 2013 roku, V CSK 362/12, z 15 maja 2014 roku, II CSK 517/13, z 29 listopada 2016 roku, I CSK 798/15 i z 11 maja 2017 roku, II CSK 541/16. W rezultacie stwierdził, że nadpłata świadczenia wynikająca z abuzywności klauzul nie może być zrównana z dobrowolną, przedterminową spłatą, powtarzając pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższego w wyroku z 9 maja 2019 roku, I CSK 242/18.

Za przyjęciem koncepcji rozliczenia wzajemnych roszczeń w myśl teorii dwóch kondykcji przemawia wreszcie powoływany w judykaturze argument dotyczący wykładni prawa polskiego zgodnie z prawem europejskim. W cytowanym orzeczeniu z 11 grudnia 2019r. Sąd Najwyższy wziął uwagę to, że brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem, o którym mowa w art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu. Sąd Najwyższy wskazał przy tym, że interpretacja ta jest w pełni zgodna z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, z którego również wynika, że w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 13/93, warunek umowny, którego nieuczciwy charakter stwierdzono, należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, wobec czego stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć co do zasady skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku rzeczonego warunku, uzasadniając w szczególności prawo do zwrotu korzyści nienależnie nabytych przez przedsiębiorcę - ze szkodą dla konsumenta - w oparciu o ten warunek (por. wyroki z 21 grudnia 2016 roku w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, pkt 61-66; z 31 maja 2018 roku, C-483/16, pkt 34 i 53; z 14 marca 2019 roku, C-118/17, pkt 41 i 44). Podzielając te argumenty jurydyczne, Sąd Apelacyjny wskazuje, że skoro zawarta przez strony procesu umowa uznana została za nieważną, to powodowie mogą dochodzić zwrotu wpłaconych na rzecz pozwanego wpłat wynikających z tejże umowy. Świadczenia spełniane tytułem zwrotu kredytu nie mogą być przez sąd zaliczone na poczet roszczenia pozwanego o zwrot swojego świadczenia. Spełniane były bowiem w wykonaniu nieważnej umowy (a ze względu na nieważność czynności prawnej powstał umowny obowiązek zwrotu kredytu). W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał roszczenie powodów o zwrot wpłaconych dotychczas na rzecz pozwanego banku rat kredytowych za uzasadnione.

Nieskuteczne jest również powołanie się przez pozwanego bank na art. 411 pkt 1 k.c., bowiem z dyspozycji wskazanego przepisu wprost wynika, że brak możliwości żądania zwrotu świadczenia nienależnego nie obejmuje sytuacji, gdy jego spełnienie nastąpiło w wykonaniu nieważnej umowy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie można również mówić o tym, by żądaniu powodów należało odmówić ochrony prawnej z uwagi na to, że powodowie, spełniając świadczenia, nie zastrzegali ich zwrotu oraz że świadczenia te czyniły zadość zasadom współżycia społecznego (art. 411 pkt 2

k.c.). Problematyka nieważności kredytów waloryzowanych walutą szwajcarską stała się przedmiotem rozstrzygnięć sądowych po kilku latach obowiązywania spornej umowy, a przełomowe orzeczenie TSUE w sprawie C-260/18, wydane zostało dopiero w dniu 3 października 2019 roku. Oczywistym staje się w tej sytuacji konstatacja, że powodowie nie mogli w obiektywny sposób stwierdzić, że spełniają na rzecz banku świadczenia nienależne i trudno byłoby wymagać od nich zastrzegania zwrotu tych świadczeń. Uwzględniając natomiast wcześniej zaprezentowaną ocenę narzuconych przez Bank niekorzystnych dla powodów postanowień umownych, Sąd uznał, że nie ma podstaw do stwierdzenia, aby spełniane przez powodów świadczenia odpowiadały zasadom współżycia społecznego. Jeśli zaś chodzi o przepis art. 411 pkt 4 k.c., jego przesłanka w postaci spełnienia świadczenia zanim wierzytelność stała się wymagalna, nie obejmuje swoim zakresem sytuacji, z jaką mamy do czynienia w przedmiotowym postępowaniu.

Jednocześnie Sąd odwoławczy zauważa, że pozwany w toku postępowania apelacyjnego powołał się na skorzystanie z instytucji prawa zatrzymania z art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. (pismo z 6 kwietnia 2022 r. – k. 835 i nast.). Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela stanowisko, że umowa kredytu jest umową wzajemną - zobowiązanie kredytodawcy do udostępnienia środków pieniężnych jest odpowiednikiem zobowiązania kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji (por. wyrok SN z 7 marca 2014 r., IV CSK 440/13). Z tych względów znajdują do niej zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego o skutkach wykonania i niewykonania zobowiązań z umów wzajemnych (dział III tytułu VII księgi trzeciej k.c. – art. 487 i nast.). Bez różnicy, dotyczy to również możliwości skorzystania z prawa zatrzymania, co do którego zresztą brak jest podstaw jurydycznych ku temu, aby ograniczać jego zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w których brak jest podstaw do skorzystania z zarzutu potrącenia – instytucje te są względem siebie równoprawne i wybór między nimi pozostawiony jest do uznania wierzyciela, o ile oczywiście zajdą warunki do skorzystania z któregoś z nich. Wskazuje się jedynie, że korzystać z prawa zatrzymania wynikającego z art. 496 k.c. można nie wcześniej niż w sytuacji, w której druga strona wezwie do zwrotu spełnionego świadczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 stycznia 2022 roku, I ACa 477/19), co w niniejszej sprawie nastąpiło.

W tym stanie rzeczy, uznając zarzut zatrzymania za w pełni uzasadniony, Sąd Apelacyjny przyjął, że zasądzeniu od pozwanego na rzecz powoda P. P. (1) podlegała kwota 91.859,65 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od kwoty 74.899,84 zł od dnia 1 listopada 2020 roku, od kwoty 1.017,70 zł od dnia 9 października 2021 roku, od kwoty 15.942,11 zł od dnia 9 października 2021 roku, przy czym spełnienie powyższego świadczenia uzależnione zostało od jednoczesnego zaoferowania przez powodów zwrotu na rzecz pozwanego świadczenia pieniężnego spełnionego na podstawie umowy kredytu nr (...) z dnia 24 maja 2006 roku (objętej zgłoszonym zarzutem zatrzymania) w wysokości 80.000 zł albo zabezpieczenia przez nich roszczenia o zwrot powyższego świadczenia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny w punkcie I. swojego orzeczenia zmienił zaskarżony wyrok Sądu I instancji we wskazany w nim sposób, na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c., natomiast w punkcie II, na zasadzie art. 385 k.p.c., oddalił apelację pozwanego banku w pozostałym zakresie.

Na zakończenie Sąd Apelacyjny wskazuje, że z obowiązku ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. nie wynika konieczność osobnego omówienia w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji. Wystarczy, jeśli sąd odwoławczy odniesie się do zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem rozstrzygnięcia – tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2021 roku, I CSK 709/20 i powołane tam orzecznictwo. Na podstawie art. 391 § 1 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym znajduje swoje odpowiednie zastosowanie przepis § 2 art. 327⁽¹⁾ k.p.c., według którego uzasadnienie wyroku sporządza się w sposób zwięzły – tak T. Wiśniewski [w:] D. Dończyk, J. Iwulski, G. Jędrejek, I. Koper, G. Misiurek, M. Orecki, P. Pogonowski, S. Sołtysik, D. Zawistowski, T. Zembrzuski, T. Wiśniewski, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom. II. Artykuły 367–505(39), Warszawa 2021, art. 387. Jeżeli zarzuty apelacyjne są ponadprzeciętnie rozbudowane, można je rozważać łącznie, chwytając oś problemu, byleby podsumować je stanowczą puentą z wyjaśnieniem, dlaczego tego rodzaju argumentacja nie jest zasadna – tak postanowienie SN z 17 listopada 2020 roku, I UK 437/19. Wobec powyższego bezprzedmiotowym było szersze odnoszenie się do argumentacji apelującego, co polegać musiałoby w istocie – analogicznie jak to czynił skarżący – na szerszym cytowaniu wspierających poglądy sądu odwoławczego judykatów.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c. Zmiana zaskarżonego wyroku polegała wyłącznie na tym, że zasądzone od pozwanego na rzecz powoda P. P. (1) świadczenie zostało opatrzone zastrzeżeniem prawa zatrzymania, przy czym uwzględnienie zarzutu zatrzymania nie ma wpływu na ocenę – na użytek orzeczenia o kosztach – w jakim zakresie każda ze stron utrzymała się ze swoimi wnioskami. W konsekwencji pozwany obowiązany jest zwrócić powodowi całość poniesionych przez nich kosztów postępowania apelacyjnego, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego, określone w kwocie 4.050 zł, na zasadzie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSA Edyta Buczkowska-Żuk